KURJER ZACHODNI
»ISKRA«

Opłata poczt. uiszczona ryczałtem. | ROK XXIV. | SOSNOWIEC, CZWARTEK 28 WRZEŚNIA 1933 ROKU. | Nr. 268.

Cena egz. 15 gr. | Prenumerata miesięczna w Sosnowcu bez odnoszenia do domu 3.00 zł. | Prenumerata miesięczna poza Sosnowcem i w Sosnowcu z odnoszeniem do domu 3.50 zł

Czy jest odurzony kokainą oskarżony o podpalenie Reichstagu?

LIPSK, 27.9. Tematem schodzących się powoli do sali rozpraw dziennikarzy są **wczorajsze zeznania van der Lubbego.**

Dziennikarze nie mogą znaleźć wytłumaczenia, dlaczego oskarżony w śledztwie **rozmawiał biegle, podał wszystkie szczegóły popełnionych przez siebie czynów,** a obecnie na rozprawie nie chce nic mówić, ograniczając się najwyżej do monosylabowych odpowiedzi.

Wśród dziennikarzy zagranicznych utrzymuje się przekonanie, że **van der Lubbe został w więzieniu odurzony kokainą,** bądź też podpisał protokuł, opracowany przez władze śledcze. Omawiana też jest sensacyjna wizyta sprawozdawcy holenderskiego „Telegraafu" w więzieniu śledczem u van der Lubbego. Oskarżony miał wywrzeć na dziennikarzu dodatnie wrażenie. Powoli i nieśmiało, jednak wyczerpująco odpowiadał na jego pytania.

W celi więziennej dziennikarz znalazł czekoladę, herbatę, chleb i wędliny.

Na wstępie przewodniczący zapytuje go, czy zamierza dzisiaj nieco jaśniej się wypowiadać. **Po dłuższem wahaniu van der Lubbe odpowiada twierdząco.**

Przewodniczący pyta go dalej, czy to prawda, jak donosi prasa, że **wczoraj w więzieniu był weselszy, bardziej otwarty, chętny do rozmowy.**

— Tego nie mogę powiedzieć — pada odpowiedź.

Prezydent sądu wywołuje następnie uczestniczącego w procesie w charakterze widza lekarza szwedzkiego Soedermana, który był wczoraj w więzieniu razem z dziennikarzem holenderskim i badał van der Lubbego na życzenie sądu, aby stwierdzić, czy organizm jego wykazuje, jak to doniosła prasa zagraniczna, **jakiekolwiek ślady zatruwania kokainą.**

Soedermann oświadcza, iż z wizyty w więzieniu nabrał przekonania, że **van der Lubbe jest lepiej traktowany, niż wszyscy inni więźniowie.** Gdy mu powiedział o celu swej wizyty, uśmiechnął się, obnażył górną część ciała, dolną dopiero wówczas, gdy wyszli obecni w pokoju: dziennikarz i obrońca oraz tłumacz. Soedermann stwierdził, iż van der Lubbe jest ogromnie wychudzony.

Nie znalazł śladów zatrucia więźnia. Van der Lubbe prowadził z nim ożywioną rozmowę. Wyglądał zupełnie inaczej, niż na sali.

Lekarz twierdzi, że **widocznie wielki aparat sądowniczy działa na oskarżonego onieśmielająco.** Na pytania lekarza van der Lubbe oświadczył, że fizycznie czuje się dobrze .

— A duchowo? — pyta lekarz.

— Co to znaczy duchowo?

Gdy mu wyjaśnił, oświadczył, że i duchowo czuje się dobrze. Oskarżony robił wrażenie, że można z nim rozmawiać godzinami i otrzymywać inteligentne i rozsądne odpowiedzi.

Sprawie powolnego zatruwania oskarżonego poświęcone jest także zeznanie sprawozdawcy „Telegraafu" Lügera. Van der Lubbe zaprzeczył, gdy go pytano, czy **przybyli jacyś urzędnicy z Berlina, którzy się nim opiekują i czy po spożyciu posiłku, czuje się źle.**

Następnie rozpoczyna zeznania komisarz Heissig, który przesłuchiwał van der Lubbego w śledztwie. Zeznaje on w sprawie podpaleń w urzędzie opieki społecznej i w ratuszu. Zeznaje zgodnie z aktem oskarżenia, twierdząc, że **van der Lubbe nie czekając na pytania, sam wszystko opowiadał. Twierdził, że jest niezadowolony z obecnego systemu, który przemocą należy obalić.**

Van der Lubbe podczas tych zeznań uśmiecha się, kiwa głową, niekiedy głowę opuszcza i jakby nie słuchał.



Karwiński, nowy austrjacki komisarz bezpieczeństwa, przejął ten urząd po dowódcy Heimwehry Fey'u.

Aresztowania
WŚRÓD ROLNIKÓW.

WARSZAWA, 27.9 (Tel. wł.). Na tle propagandy strajku dowozu żywności do miast nastąpiły nowe aresztowania. W Łowiczu aresztowano prezesa Związku rolników Szymańskiego oraz w Karczewie, członka zarządu Związku rolników Koca.



Kilkakrotny premjer francuski Edward Herriot po powrocie z Sowietów ciężko zachorował.

Polska armada powietrzna
100 samolotów nad Warszawą.

WARSZAWA, 27.9. — Niezwykłą sensację wśród mieszkańców stolicy wywołał **przelot nad miastem olbrzymiej armady polskich samolotów wojskowych.** Tysiące osób obserwowało z ulic, placów, balkonów i nawet dachów domów **przelot przeszło 100 samolotów najrozmaitszych typów,** poczynając od olbrzymich trójsilnikowych samolotów bombardowych kończąc na zgrabnych i zwinnych samolotów myśliwskich. Olbrzymia połać nieba zapełnia się stalowymi ptakami o barwach polskich. Lecieli oni w kierunku północnym, tworząc malownicze klucze po trzy trójki samolotów.

Jak informowano w wojskowych sferach lotniczych, **lot ten był lotem ćwiczebnym wykonywanym zwykle na zakończenie roku szkolnego** przez dowództwo poszczególnych pułków. W danym wypadku był to lot ćwiczebny wszystkich eskadr 1-go pułku lotniczego. Po rocznej pracy wyszkoleniowej w eskadrach dowództwo pułku urządziło powietrzną rewję swoich pilotów.

Przelot ten wywołał zrozumiałe **zainteresowanie wśród publiczności,** która z ożywieniem dyskutowała na temat lecących samolotów.

Potwornie zabagnione stosunki
w gospodarce miejskiej we Lwowie.

LWÓW, 27.9. Afery magistrackie we Lwowie, zapoczątkowane głośną sprawą b. dyrektora miejskiego zakładu czyszczenia miasta, inż Gończakowskiego, w ostatnich dniach rozszerzyły się do rozmiarów niebywałej sensacji, odsłaniając **potwornie zabagnione stosunki we władzach miejskich Lwowa.** Niema prawie dnia, ażeby nie wykryto jakiejś nowej skandalicznej afery, której bohaterami są ludzie na wysokich stanowiskach lub też kupcy wpływowi w społeczeństwie lwowskiem. **Afery przybrały tak skandaliczne rozmiary, że wyższe władze sądowe musiały powierzyć śledztwo w tych sprawach jednemu sędziemu śledczemu.** Prowadzić je będzie sędzia apelacyjny dr. Lindert, b. członek ministerjalnej komisji do walki z nadużyciami.

Śledztwo w sprawie inż. Gończakowskiego zahaczyło nieoczekiwanie o osobę b. wiceprezydenta miasta, inż Kolbuszewskiego, a także objęło osobę b. sekretarza prezydjum magistratu, Adamowicza.

Chodzą wersje, że **skompromitowana została również pewna wybitna osobistość, odgrywająca na gruncie Lwowa bardzo wysoką rolę. Osobistość ta stoi pod zarzutem niesumiennych dostaw do składu oczyszczania miasta.**

W toku śledztwa aresztowano dalszych kilku urzędników miejskich, a mianowicie szofera miejskiego Kozaka, kontrolera zakładu czyszczenia miasta Pischlingera i kontrolera rejonowego Brucha. Równocześnie areszty objęły właścicieli niektórych przedsiębiorstw handlowych, które figurowały na liście dostawców miejskich.

Przed aresztowaniem zbiegł do Czechosłowacji Benjamin Rentschner brat aresztowanego właściciela składu żelaza. Władze śledcze ścigają go listami gończemi.

Drugą bombę, która żywo wstrząsnęła opinją stołeczną Lwowa, stanowi **aresztowanie naczelnika miejskiej straży pożarnej Ciećkiewicza.** Już zdawna wiadomo było, że straż pożarna stanowi w zarządzie miejskim udzielne księstwo. Tak już było za czasów prezydenta ś.p. Neumanna, z którym aresztowany obecnie naczelnik Ciećkiewicz był spowinowacony. **Śledztwo przeciwko temu możnowładcy magistrackiemu dotyczy nadużyć, popełnianych na szkodę gminy,** w związku z posiadaniem kilku samochodów i autodorożek. Stale również naczelnik straży używał strażaków i taboru straży dla robót prywatnych.

Razem z Ciećkiewiczem aresztowano szofera miejskiego Karolaka i funkcjonarjusza Dygasa, którzy stoją pod zarzutem nadużyć.

Trzecią wreszcie sensację stanowi aresztowanie niejakiego Rybakowa, męża zaufania prezydenta miasta Trojanowskiego. W związku z tem wychodzą na jaw wręcz skandaliczne szczegóły. **Rybakow był popierany i broniony przez prezydenta Drojanowskiego.** Szkodnik ten, korzystając z bezkarności, **zdefraudował 14.000 zł., które zgarnął z czynszów domów miejskich.** Osobną grupę jego nadużyć stanowią konszachty z kupiectwem żydowskiem.

Rybakow jest rosjaninem, źle włada językiem polskim. Powszechnie uchodzi za męża zaufania prezydenta Drojanowskiego, z którym dłuższy czas pracował jako sekretarz gminy w Lubelszczyźnie. Rybakow brał czynny udział w polityce, a w lutym b.r. zasłynął **jako jeden z napastników na wiec Stronnictwa Narodowego w sali „Sokoła" we Lwowie,**

WŁASNEMI SIŁAMI

Z górą 2000 subskrybentów pożyczki narodowej.

Wczoraj odbyło się posiedzenie komitetu wykonawczego powiatowego komitetu pożyczki narodowej na którem po załatwieniu szeregu spraw związanych z technicznem przeprowadzeniem akcji pożyczkowej, uchwalono regulamin dla Straży obywatelskiej, zorganizowaniem której na terenie poszczególnych miejscowości zajmą się komitety lokalne.

Powiatowy komitet podaje do wiadomości, że osoby zajmujące różne stanowiska winny subskrypcję uzależnioną od ich stałych uposażeń dokonać na ogólnych zbiorowych listach pracowników danego przedsiębiorstwa lub instytucji, które to przedsiębiosrtwa lub instytucje będą co miesiąc strącały ratę pożyczkową z uposażenia. O ile te osoby mają niezależnie od stanowisk zajmowanych swój odrębny majątek i dochód, to niezależnie od subskrypcji na listach zbiorowych subskrybują pożyczkę oddzielnie.

Koniecznem jest, aby subskrypcja zbiorowa (pracowników przedsiębiorstw i t. d.) dokonywana była w miejscu danego przedsiębiorstwa — a nie siedziby zarządu przedsiębiorstwa — gdyż kontrola społeczna subskrypcji przez pracowników dokonywana będzie przez lokalne komitety pracownicze (np. przedsiębiorstwa mające siedzibę zarządu w Warszawie, tam powinny subskrybować tylko jako przedsiębiorstwa, również pracownicy zarządu subskrybować winni w Warszawie, natomiast pracownicy fabryki, która znajduje się poza Warszawą winni subskrybować na miejscu).

Powiatowy komitet wzywa społeczeństwo powiatu Będzińskiego do udekorowania flagami państwowemi oraz iluminowanie domów wieczorem, w 1-szym dniu subskrypcji, t. j 28 b.m., który powinien stać się powszechną manifestacją całego społeczeństwa.

2.000 SUBSKRYBENTÓW.

Tow. górniczo-przemysłowe Saturn zadeklarowało na pożyczkę narodową 150 tysięcy zł., a urzędnicy i członkowie zarządu 130.100 zł. Pierwsza rata subskrybowanej kwoty już została wpłacona.

—

Polskie zakłady przemysłu cynkowego w Będzinie, subskrybowały pożyczkę narodową w wysokości 100 tysięcy zł. Według ustalonych norm na zakłady przypadała kwota 94 tysiące zł.

—

Firma C. G. Schoen w Sosnowcu **zadeklarowa 33.100 zł., tramwaje elektryczne 14.300 zł. Firma Meyerhold 12.500 zł., elektrownia okręgowa 40 tysięcy zł., Knothe i Hłasko 22 tysiące zł.**

—

Grodzieckie Towarzystwo Kopalń Węgla w Grodźcu subskrybowało pożyczkę narodową w wysokości 37.500 zł. (od kopalń). Urzędnicy na kwotę zł. 43.600 zł. — pierwszą ratę Tow. Grodzieckie w kwocie zł. 6.000 — oraz urzędnicy w kwocie zł. 6.976 wpłacono do kasy urzędu skarbowego w Będzinie.

Pracownicy Magistratu sosnowieckiego zadeklarowali sumę 27.000 zł na pożyczkę narodową.

Ogółem przed oficjalnym rozpoczęciem subskrypcji pożyczki narodowej, na terenie powiatu Będzińskiego zadeklarowało i wypłaciło pierwszą ratę **około 2 tysięce subskrybentów.**

SUBSKRYBOWANIE POŻYCZKI NARODOWEJ.

Jak się dowiadujemy, w celu ułatwienia subskrybowania pożyczki narodowej Bank Polski w dniu dzisiejszym przyjmować będzie zapisy do godz. 8 wiecz., a w niedzielę dnia 1 października od godz. 12 do godz 8-ej wieczorem.

Subskrypcje pożyczki narodowej przyjmuje również Bank Spółdzielczy przy ul. Marjackiej 1 w Sosnowcu.

DALSZE UCHWAŁY.

W biurze Tow. francusko-włoskiego w Dąbrowie, odbyło się zebranie urzędników tegoż Tow. w sprawie subskrypcji pożyczki narodowej.

Przewodniczył p. dyr. Wł. Jankowski, sekretarzował p. Br. Jachimczyk Po omówieniu znaczenia pożyczki przez p. dyr. Jankowskiego, zebrani jednomyślnie uchwalili wziąć udział w subskrypcji pożyczki narodowej w rozmiarach, przyjętych przez pracowników inych zakładów przemysłowych Zagłębia, t. j. w wysokości 50, 75 i 100 proc. poborów miesięcznych.

W dniu 26 b.m. w sali Zw. włókienniczego „Praca" w Sosnowcu odbyło się ogólne zebranie członków i robotników fabryki „C. G. Schoen" w Sosnowcu w związku z przystąpieniem robotników tejże fabryki do subskrypcji pożyczki narodowej.

Po wysłuchaniu obszernego referatu na powyższy temat postanowiono zadeklarować się na udzielenie pożyczki narodowej przez specjalną do tego celu sporządzoną imienną listę. która zostanie przesłana do zarządu fabryki celem dokonania potrąceń zadeklarowanych sum.

SPÓŁDZIELCY A POŻYCZKA NARODOWA.

Do dnia dzisiejszego spółdzielczość spożywców Zagłębia Dąbrowskiego zadeklarowała na pożyczkę narodową sumę 10 tys. zł.

ROLNICY CZELADZCY SUBSKRYBUJĄ POŻYCZKĘ.

Oneglaj w gmachu szkoły powszechnej w Czeladzi odbyło się zebranie rolników tabelowych zrzeszonych w Związku właścicieli gruntów, na którem omawiano potrzebę subskrypcji pożyczki narodowej. Zebrani jednogłośnie postanowili subskrybować pożyczkę, przeznaczając na ten cel 5 tys. zł. należne rolnikom tytułem korcowego z Tow. Czeladź i Saturn

—

Na posiedzeniu plenarnem cechów w Sosnowcu w dniu 26 b.m. zawiązał się komitet rzemieślniczy pożyczki narodowej w Sosnowcu. W skład komitetu weszli: pp. W. Bonczek, Ł. Wałkowski, J. Wrzesiński, J. Strzałkowski, R. Jarmundowicz jako członkowie zarządu T-wa rzemieślniczego oraz starsi poszczególnych cechów, pp.: E. Kalisz, J. Paczyński, J. Wróblewski, J. Pietranek, F. Siłuszek, St. Dziordziński, Fr. Lisik, A. Święcicki, J. Banasik, St. Marek, R. Rogulski.

Komitet rzemieślniczy pożyczki narodowej w Sosnowcu uprasza zarówno członków Towarzystwa rzemieślniczego i cechów rzemieślniczych w Sosnowcu, jak i rzemieślników niezrzeszonych, o przybycie w niedzielę 1 października o godz. 3 popołudniu do lokalu Towarzystwa, ul. Orla 18 — I p., na wiec propagandowy pożyczki narodowej.

MANIFESTACJE NA RZECZ POŻYCZKI NARODOWEJ.

W dniu wczorajszym we wszystkich miastach Zagłębia odbyły się manifestacyjne pochody w związku z subskrybowaniem pożyczki narodowej. W Sosnowcu przeszedł pochód, w którym wzięły udział liczne organizacje ze sztandarami, na czele z komitetem obywatelskim do płyty Nieznanego Żołnierza. W pochodzie wzięły udział 3 orkiestry (Związku kolejarzy, fabryki Hulczyńskiego i Tow. hr. Renard). Przy płycie Nieznanego Żołnierza przemawiali: komisarz W. Kuźniak, jako przewodniczący komitetu obywatelskiego, a następnie poseł Konieczko, radca Izby P.-H. J. Saper i naczel. K. Nawrocki. Po odegraniu przez orkiestrę hymnu narodowego pochód przeszedł ulicami 3 Maja, Małachowskiego, Modrzejowską i na placu 11 listopada został rozwiązany.

Poszczególne organizacje niosły transparenty z napisami nawującymi do podpisywania pożyczki narodowej.

Podobne manifestacje miały miejsce i w innych miastach.

—

W Dąbrowie manifestacja pożyczkowa odbyła się przy udziale licznych organizacyj społecznych. Uformował się pochód, który skończył się od pomnikiem legjonów przemówieniami: sekretarza komitetu p. Torbusa, następnie p. Rechnica i prof Pasierbińskiego.

Zwycięstwo balonu „Gniezno"

w zawodach o puhar im. płk. Wańkowicza.

WARSZAWA, 27.9. Komisja zawodów balonów wolnych o puhar im. płk. Wańkowicza w składzie płk. Grabowskiego, naczelnika wydziału balonowego departamentu aeronautyki, płk. Wolszlegiera, dowódcy 1 bataljonu balonowego z Torunia, oraz płk. Sielewicza, dowódcy 2 bataljonu balonowego w Jabłonnie, ustaliła następującą kolejność zwycięzców w tych zawodach.

Pierwsze miejsce zajął balon „Gniezno", najmniejszy z pośród balonów, biorących udział w zawodach, bo o pojemności 400 metr. sześć. Na balonie tym dokonał samotnego lotu por. Zakrzewski. Przebył on najdłuższy dystans — 121,8 km.

Drugie miejsce zajął balon „Hel", pilotowany przez kpt. Piotrowicza — 111,3 km. Trziecie miejsce balon „Lwów" pilotowany przez por. Filipkowskiego — 110,7 km. Czwarte miejsce balon „Poznań", pilotowany przez por. Foltańskiego — 110,1 km.

Katastrofa żywiołowa w Meksyku

Wszczęcie akcji ratunkowe.

LONDYN, 27.9. Z Meksyku donoszą, że gubernator wojskowy miasta Tampico wydał niezwykle ostre zarządzenie celem utrzymania porządku. Osoby, dopuszczające się rabowania zwłok lub plądrowania mieszkań będą rozstrzeliwane. Dokonano już 6 egzekucji. Gubernator w sprawozdaniu do rządu centralnego podkreśla, że woda wyrzuca na brzeg coraz więcej trupów. Liczba rannych jest bardzo wielka. W mieście i okolicy panuje dotkliwy brak wody do picia, oraz środków żywności.

W Tampico przeszło 25% domów mieszkalnych jest zupełnie zniszczonych W Cardenas 330 domów uległo całkowitemu zniszczeniu. Z pod gruzów wydobyto zwłoki 25 osób. Statek niemiecki stojący w porcie Tampico, „Ordiac", zerwany był z kotwicy i starł się z parowcem angielskim „Naira" oraz statkiem amerykańskim „Sapinoro". Wszystkie trzy statki są poważnie uszkodzone. Kongres meksykański uchwalił kredyty w wysokości 1 miljona pesos na akcję ratunkową dla ofiar katastrofy. Korpus dyplomatyczny wyraził rządowi meksykańskiemu swe ubolewanie.

Dżentelmen-włamywacz

uciekł z Warszawy zagranicę.

WARSZAWA, 27.9. — W Warszawie rozegrał się epilog niezwykle sensacyjnej afery międzynarodowej szajki włamywaczy, która działała poza granicami Polski, wyjeżdżając na występy zagraniczne co pewien czas.

Przed rokiem w Budapeszcie **dokonano zuchwałego włamania do konsulatu portugalskiego w stolicy Węgier.** Włamywacze dostali się w nocy do wnętrza pałacyku, gdzie mieściła się siedziba przedstawicielstwa portugalskiego, i rozbili kasę, w której znajdowało się wówczas około 80.000 pengo, czyli przeszło 100.000 zł.

Policja węgierska otrzymała poufne informacje, że **włamania dokonali kasiarze warszawscy, przybyli specjalnie do Budapesztu.** O tych wiadomościach dano znać centrali służby śledczej komendy głównej policji w Polsce i w obu krajach rozpoczęło się poszukiwanie domniemanych sprawców.

Na podstawie informacyj aresztowano w Warszawie jednego z najbardziej niebezpiecznych przestępców, działających stale poza granicami Polski, Natana Kona. Aresztowany do winy się nie przyznał i twierdził, że nie wyjeżdżał poza granice Polski od 1931 roku. W toku śledztwa ustalono jednak, że przez dwa tygodnie nie było go w Warszawie. **Kon twierdził, że przez ten czas przebywał w pensjonacie w Otwocku,** jednakże okres ten zbiegał się z czasem, w którym dokonano włamania w Budapeszcie.

Policja węgierska nadesłała do Warszawy wszystkie zebrane na miejscu dowody przestępstwa, m. in. odciski daktylograficzne; **okazało się, że odciski te są identyczne z odciskami palców Kona.**

Po tem odkryciu śledztwo potoczyło się szybko naprzód i ustaliło dalsze szczegóły sensacyjnego występu kasiarzy warszawskich na gruncie Węgier. Okazało się mianowicie, że **Natan Kon w rzeczywistości nazywa się zupełnie inaczej, nazwisko jego bowiem brzmi Josek Świerszczyk.** Okazało się nadto, że pod 6-ma różnemi nazwiskami poszukiwany jest przez policję całego świata i odsiadywał karę w różnych państwach pod 5-ma różnemi nazwiskami. Policji warszawskiej był znany jako Kon, we Francji poszukiwano go jako Gelbarta i t. d.

Niebezpieczny przestępca nie ograniczał się do rozbijania kas. Niezwykle wytworny i przystojny, władał znakomicie kilkoma językami wkradał się do najwytworniejszych towarzystw i tutaj zdobywał się na niezwykle zuchwałe i pomysłowe afery.

Według istniejących przypuszczeń **Świerszczyk brał m. in. udział w międzynarodowym handlu żywym towarem, a także** należał do niebezpiecznej **bandy usypiaczy,** która działała na wielkich szlakach międzynarodowych luksusowych pociągów. Naskutek zeznania Świerszczyka aresztowano w Warszawie jeszcze dwie osoby, które wsakzały jako swoich wspólników w dokonaniu włamania do konsulatu portugalskiego w Budapeszcie.

Kilka tygodni temu, po usilnych zabiegach obrońców Kona vel Świerszczyka, zwolniono go pod dozór policji za wysoką kaucją.

Kiedy w toku śledztwa postanowiono Świerszczyka ponownie aresztować, okazało się, że niebezpieczny przestępca, korzystając z chwilowej swobody, zbiegł. Międzynarodowy aferzysta, według zebranych informacyj, uciekł zagranicę. W związku z tem centrala służby śledczej rozesłała telefonogramy do policji europejskiej, zawiadamiając o ucieczce przestępcy i prosząc o aresztowanie go.

BUDŻET A POŻYCZKA.

W sierpniu wydatki budżetowe wyniosły 170 miljonów przy 145 miljonach dochodów. Deficyt zatem tego miesiąca wynosi okrągło 25 milj. zł. Razem za 5 miesięcy obecnego okresu budżetowego deficyt wyraża się sumą 115 miljonów.

Suma ta rozkłada się na poszczególne miesiące, jak następuje:

kwiecień	15.6 milj.
maj	24.5 „
czerwiec	24.1 „
lipiec	26.2 „
sierpień	25.0 „
razem	115.4 milj.

Deficyt sierpniowy jest, jak widzimy, nieco mniejszy od lipcowego. Trzeba jednak zaznaczyć, że w sierpniu przybyło nowe źródło dochodów, którem jest „nadzwyczajna danina majątkowa". Ze źródła tego wpłynęło 4.9 milj., oprócz 400 tysięcy, wpłaconych na stary podatek majątkowy.

Natomiast deficyt sierpniowy jest większy od przeciętnej za poprzednie 4 miesiące, która wynosiła 22.6 milj. Także i wydatki budżetowe wzrosły nieco w porównaniu z poprzedniemi miesiącami, w których przeciętnie wynosiły po 168 milj.

Ponieważ wrzesień nie przyniesie żadnej istotnej zmiany, więc można już obecnie wydać ocenę pierwszego półrocza budżetowego. Brzmi ona w ten sposób, że wydatki miesięczne ustabilizowały się w granicach 170 miljonów przy deficycie, dochodzącym do 25 miljonów.

P. minister skarbu Zawadzki, uzasadniając rozpisanie obecnej pożyczki wewnętrznej, powiedział, że ma ona służyć na pokrycie deficytu w drugiem półroczu. Równocześnie jednak podkreślił sanacyjny charakter tej pożyczki, polegający na tem, że w ciągu tego drugiego półrocza „nożyce" budżetowe zamkną się i nowy budżet na rok 1934-35 będzie już na granicy równowagi.

Gdyby tak istotnie miało być, to rząd ograniczyłby subskrypcję pożyczki do sumy 120 miljonów, rezygnując z nadwyżki, którą p. Starzyński, komisarz pożyczki, ocenia na drugie tyle, a może i więcej. Tymczasem z oświadczeń premjera Jędrzejewicza i p. Starzyńskiego dowiedzieliśmy się, że rząd przyjmie całą subskrybowaną sumę. W tym celu ma być wydane nowe rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej zmieniające pierwotną wysokość pożyczki. Na co w takim razie będzie obrócona ta nadwyżka?

Możnaby ją zużyć na wykupienie części biletów skarbowych, wypuszczonych w roku bieżącym na sumę 200 miljonów, a ulokowanych przeważnie w instytucjach kredytowych z Bankiem Polskim na czele, który zdyskontował tych biletów za blisko 50 miljonów. Zwolnione w ten sposób kapitały ożywiłyby kredyt prywatny i zmniejszyły częściowo deflacyjne skutki pożyczki dla życia gospodarczego.

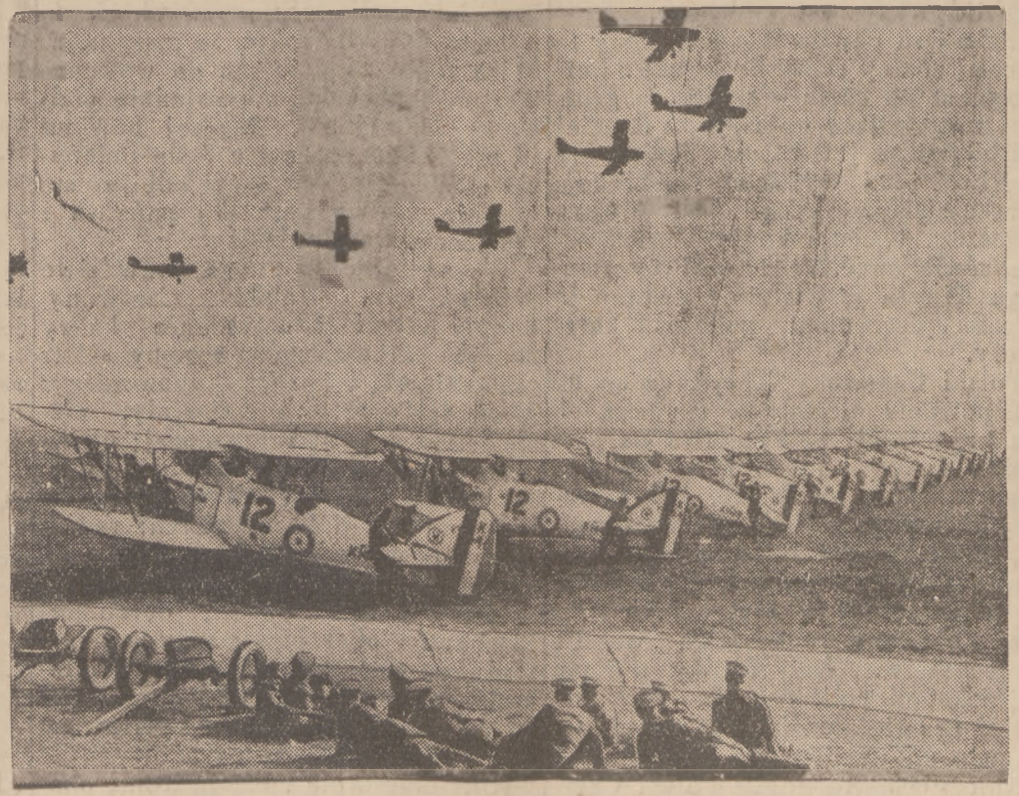
Ale na takie zużytkowanie nadwyżki pożyczki nie zanosi się. Ma ona — wedle oświadczenia p. Starzyńskiego — być przeznaczona na rezerwę dla przyszłego budżetu. Tem samem p. Starzyński ocenił ten przyszły budżet mniej optymistycznie, aniżeli p. Zawadzki.

Ostrożność ta, sądząc po wynikach sierpniowych, jest wskazana. Przy opancerzeniu wydatków wojskowych i pensyj urzędniczych trudno myśleć o poważniejszem zmniejszeniu wydatków. Tem mniej realne — naszem zdaniem — byłyby rachuby na zwiększenie dochodów. Wszak — niezależnie od przedłużającego się kryzysu — bilety skarbowe i pożyczka przez wycofanie z obrotu gospodarczego około 400 miljonów złotych wpłyną, z czego rząd zdaje sobie sprawę, na zmniejszenie tego obrotu (przynajmniej chwilowo), a tem samem także na obniżenie dochodów skarbu z danin publicznych.

W tym stanie **rzeczy nadwyżka** pożyczki pokryje ewentualny deficyt budżetowy za pierwsze półrocze 1934-35. Ale zagadnienie trwałego zrównoważenia budżetu pozostaje — przynajmniej tak, jak sprawy te obecnie stoją — nadal otwarte. „Nożyce" budżetowe za rok obecny wyrażają się niedoborem około 300 miljonów i ta różnica przechodzi także na rok następny.

W każdym razie przewidywany wynik pożyczki zabezpiecza budżet mniej więcej na cały rok. W ciągu tego roku trzeba będzie poczynić takie zabiegi, któreby zabezpieczały trwałą równowagę bez uciekania się do nadzwyczajnych źródeł dochodowych, do jakich należy ostatnia pożyczka. Równocześnie konieczny będzie jak największy wysiłek na innym froncie, a mianowicie w handlu zagranicznym, którego bilans kształtuje się coraz mniej pomyślnie.

Tylko pozytywne rozwiązanie obu tych zagadnień, a mianowicie trwałej równowagi budżetu i dostatecznie dodatniego bilansu handlowego nada pełną wartość wysiłkowi społeczeństwa, w postaci subskrypcji pożyczki wewnętrznej ponad sumę, przez rząd zakreśloną.



Z manewrów angielskiej wojennej floty powietrznej.

Kongres kupców polskich

przeciw napływowi żydów na Pomorze.

W ub. niedzielę odbył się w Toruniu kongres kupiectwa polskiego z całej Polski przy udziale około 500 delegatów. Imieniem rządu wziął udział w kongresie minister przem. i handlu gen. Zarzycki.

Były usiłowania na tym kongresie, by kupiectwo polskie podporządkować partji BB., lecz kongres nie poddał się tym zamierzeniom, co m. in. znalazło swój wyraz w uchwalonej rezolucji w sprawie żydowskiej. Rezolucja t brzmi:

— Handel pomorski od początku naszej państwowości przechodzi wraz z całym handlem Rzplitej ciężką walkę o byt swoich warsztatów. Ze wzmaganiem się kryzysu doznał jednak handel pomorski jednego ciosu więcej — a jest nim masowy napływ żydostwa na Pomorze, które stworzyło niezdrowe i wysoce szkodliwe warunki konkurencji. Napływ żydostwa do ziem zachodnich przyczynił się w wielkiej mierze do upadku nawet starych zasiedziałych placówek handlowych chrześcjańskich, a miasta nasze swym charakterem zewnętrznym upodobniły się do miast wschodnich Rzplitej, gdyż tworzą się całe dzielnice handlowe żydowskie kosztem marniejących chrześcjańsko polskich warsztatów. Wobec powyższego walny zjazd delegatów apeluje gorąco do czynników miarodajnych o zatamowanie (w ramach konstytucji) napływu żydostwa na Pomorze, a zwłaszcza żydostwa, przybyłego z Niemiec, gdyż wymaga tego nietylko byt naszych warsztatów kupieckich, lecz również polska racja stanu.

Najlżejszy karabin maszynowy

do dyspozycji armji niemieckiej.

Prasa paryska donosi z źródła dobrze poinformowanego, że rząd hitlerowski zamówił obecnie w warsztatach Rhein-Metall w Düsseldorfie wielką ilość karabinów maszynowych modelu Stange S2 — 206. Ten model karabinu maszynowego przyjęty został przez Reichswehrę w r. 1931. Dotychczas armja niemiecka nie rozporządzała należytą ilością tej nowej niebezpiecznej broni. Charakterystyczne cechy tego nowego karabinu maszynowego są następujące: nośność 2.000 metrów, szybkość pocisku po opuszczeniu lufy 740 metrów na sekundę.

Karabin może wystrzelić 600 nabojów na minutę. Pasy z 25 nabojami wprowadzane są przy pomocy specjalnego mechanizmu umieszczonego z lewej strony karabinu. Lufę karabinu, w razie rozgrzania do czerwoności, można zmienić w przeciągu kilku sekund.

Karabin jest niezwykle lekki i może być obsługiwany i przenoszony z miejsca na miejsce przez jednego człowieka. Waży tylko 8 klg. i 500 gramów. Cena jego wynosi 8.000 franków. Wynalazcą tej nowej mitraljezy jest austrjacki inżynier Stange, który sprzedał model warsztatom Rhein - Metall w Düsseldorfie. Ponieważ traktat wersalski zabraniał Niemcom fabrykacji broni, fabrykacją zajęła się szwajcarska fabryka broni w Solurze pod kontrolą warsztatów Rhein - Metall. Z chwilą objęcia władzy przez Hitlera część fabryki w Solurze przeniesiono obecnie do Düsseldorfu. Warsztaty, „Rhein - Metall" fabrykują teraz tę straszną broń na wielką skalę.

Z DNIA

„STRAŻ PRZEDNIA".

Organizacja młodzieży w szkołach średnich pod nazwą „Straż przednia" do niedawna znajdująca się w powijakach konspiracyjnych, a dziś prowadzona w sposób jawny, popierana przez dyrekcje szkół, otaczana opieką ma doprawdy dziwny charakter. Do poszczególnych szkół przyjeżdżają mówcy, a raczej agitatorowie, którzy namawiają do przechodzenia z harcerstwa do „Straży przedniej". Czynią to ludzie typu karjerowiczowskiego, nie ideowi, nie mający w zasadzie nic wspólnego z młodzieżą. Takie wypadki miały miejsce na Śląsku.

Ideologja „Straży przedniej" jest mętna, chaotyczna, gubiąca się w pompatycznej frazeologji. Czytamy w „Gazecie Warszawskiej":

Jakież ideały przyświecają tej organizacji? — oto pytanie, z którem często się stykamy. Na pytanie to możemy odpowiedzieć na przykładzie. Oto na obozie instruktorów „Straży przedniej" niedaleko Kartuz, rozdawano teksty dwóch wierszy niejakiego Aleksandra Czyżewskiego, członka komitetu redakcyjnego sanacyjnej „Kuźni młodych". Jeden z tych wierszy — „Świt" — odzwierciadla ideologję społeczną autora i „Straży przedniej". Jakiż to jest ten sanacyjny „świt"? Czy to „komendant" jawi się w strzeleckim mundruze, czy wizja jakiegoś „państwa pracy"? Bynajmniej. To jest świt komunistyczny. Posłuchajmy:

„I przyjdzie krwawy świt czerwony
„I bluźnie na was strugą krwi
„Tłum rozszalały, rozwydrzony
„Dojrzeje wreszcie by was bić
„Wyjdzie z nożami na ulicę,
„Z latarni zrobi szubienicę".

Przeciwko komu zwrócone są te groźby? Przeciwko tym, którzy stoją dziś u steru rządów, którzy mają pełnię władzy. Przeciwko nim „dojrzewa" tłum:

„Nic nie pomogą wam kordony,
„Bomby, armaty, kulomioty,
„Nie przekupicie sumień złotem.
„Bo żołnierz także jest człowiekiem.
„...Policjant też ma głodne dzieci
„...Nic nie pomogą wam kanony (?)
„Ani procesje z sakramentem
„...Czas nadszedł stare krzywdy mścić,
„Czas przyszedł walczyć, w mordę bić
„...Świat się niedługo rozpłomieni
„I bluźnie krwią i ogniem złotym".

Drugi wiersz jest paszkwilem, który autor usiłuje niedołężnie wymierzyć w Papieża Piusa XI.

I cóż na to protektorzy „Straży przedniej"?

700 tys. urzędników

WE FRANCJI.

Według ostatnich danych ogłoszonych w „Journal Officiel", liczba urzędników etatowych we Francji wynosi ok. 700.000, z czego 511.041 w zarządzie cywilnym, a 190.349 w wojskowym. Niezależnie od tego ministerstwo skarbu, monopole państwowe oraz poczta i telegraf zatrudniają 136.000 urzędników kontraktowych. Ze wspomnianych 700 tys. urzędników etatowych otrzymuje 96.000 poniżej 9000 franków rocznie, 229.000 — 9000 do 11.500 fr., 127.000 — między 15.000 a 20.000 fr., 148.000 — 20.000 — 100.000 fr. — 340.000 — 100.000 — 125 tys. fr. i 43 tys. urzędników ponad 5 tysięcy franków rocznie.

PROSIMY NASZYCH ZAMIEJSCOWYCH P. T. PRENUMERATOROW O REGULARNE WPŁACENIE

prenumeraty za październik 1933 r.

na nasze konto: PKO. Warszawa 61.553
PKO. Katowice 302.712

Wydawnictwo „Kurjera Zachodniego.

UWAGI

Fundusz idealizmu.

Zakurzona, zmęczona, opalona na słońcu, ze śpiewaniem i krzyżem na czele idzie gromadka ludzi przez Siewierz, Koziegłowy i Poczesną do Częstochowy. W tych pielgrzymkach coraz teraz częstszych i liczniejszych przeważa młodzież, ta sama, która kiedyindziej odbywa dalekie piesze wędrówki w góry i nad morze.

Starsze pokolenie, wychowane w atmosferze obojętności religijnej i idealizowania doktryn politycznych i społecznych, na naszych oczach spotyka straszliwy zawód. Patrzy ono na kompletną ruinę swoich dawnych wierzeń w uszczęśliwienie człowieka w ramach tego czy innego ustroju społecznego, a jeżeli nawet są jeszcze resztki tej wiary, to pozbawiona ona została pierwiastka idealizmu. Na programy ustrojów społecznych spoglądamy dziś trzeźwym okiem ludzi doświadczonych, dalekich od fanatyzmu i od gotowości podniesienia swych poświęceń do wyżyn bohaterstwa. Stosunek nasz do zbiorowości ludzkiej jest rzeczowy: pozbawieni jesteśmy złudzeń, że ją można nowym ładem społecznym zbawić całkowicie.

Ten spokojny, umiarkowany, rozsądny pogląd na podstawowe kwestje polityczne i społeczne nie może wystarczyć młodzieży, której cnotą jest entuzjazm, a przywilejem oderwanie się od drobnych, uciążliwych spraw codzienności i zanurzenie się we wzniosłości ideałów.

Młodzież więc poprostu wróciła do życia religijnego z całym ogromem entuzjazmu i optymizmu na początku swej wielkiej wycieczki życiowej. Przygotowania wewnętrzne są czynione staranniej niż za czasów młodości ojców. W zbieraniu funduszu idealizmu, mającego ułatwić długą drogę życia, znać dobrą organizację i stanowczą decyzję.

Cokolwiekby kto pomyślał o pielgrzymkach młodzieży na Jasną Górę, to przecież musi się z tem zgodzić że nie może człowiek wejść w życie z próżnemi rękami bez zasobów idealizmu. Być może, że po drodze zasoby te będą się zmniejszać, być może roztrwoniony będzie niejeden fundusz który miał wystarczyć do starości, ale przecież będą i takie wypadki, że się zwiększy, że powstanie wielkie bogactwo duszy.

Kiedy młodzież odbywa daleką drogę do Częstochowy, a starsi panowie, patrząc na to przez szyby okna kawiarnianego, uśmiechają się z pobłażliwa ironją, to jest to nietylko wypadek odwiecznego nieporozumienia międzv młodem i starem pokoleniem, ale jest to też zapowiedź prawdziwie nowych czasów, bardziej nowych nie przez to, że mogą wprowadzić zmiany w dziedzinie ustrojów państwowych i społecznych, ale że zaprowadzą nowy ład w świecie wartości moralnych.

To jest też bardzo ważne.

(Ć.)

„Weź pan TĘ RĘKĘ“.

Po zlikwidowaniu przez Hitlera socjalizmu w Niemczech, tej kolebce „pankowego“ światopoglądu materjalistycznego, socjalizm w innych krajach znalazł się na rozdrożu. We Francji np. socjalizm przeżywa ciężkie chwile i, kto wie, czy sam, bez żadnej ubocznej pomocy się nie zlikwiduje.

U nas socjaliści szukają pomocy i oparcia w międzynarodówce, czerpiąc stamtąd natchnienie i wzory. Ostatnio np. w pismach socjalistycznych ukazało się następujące hasło: „Faszyści! ręce precz od młodzieży robotniczej!“, a w objaśnieniu podano, iż tak brzmi hasło międzynarodowego dnia młodzieży robotniczej.

Oto do czego doprowadza bezkrytyczne i niewolnicze stosowanie się do poleceń międzynarodówki, narzucającej żargonowe hasła i takąż politykę. Dawniej na wiecach i zebraniach socjalistycznych często słyszało się okrzyki żydóweczek „Panie, weź pan tę rękę“, obecnie międzynarodówka każe głosić hasło „ręce precz od młodzieży“ i choć polskie pisma socjalistyczne wiedzą, iż jest to żargon, niewolniczo zwrot ten zamieszczają.

Byłoby daleko lepiej, gdyby socjaliści nasi pozbyli się tej opieki i odważnie powiedzieli: precz z żydowskiemi rękami od polskiego ruchu robotniczego, a napewno popularność ich dużoby na tem zyskała.

HASŁA I CZYNY POLSKIEGO CZERWONEGO KRZYŻA.

Dorocznym zwyczajem Polski Czerwony Krzyż urządza swój „Tydzień“ propagandowy, jaki w roku bieżącym przypada na terenie naszego powiatu w okresie od 24.9 do 1.10 r.b. Zasadniczym celem tego Tygodnia jest zapoznanie całego społeczeństwa z działalnością tej wysoce pożytecznej instytucji, której statutowo określone zadania wypływają z potrzeb społecznych i państwowych, jakie wywołuje wojna lub klęski żywiołowe i społeczne.

Zwłaszcza chwila bieżąca, kiedy to z jednj strony rozmaite klęski z bezrobociem na czele przybierają groźne i niepokojące objawy, z drugiej zaś niepewne jutro wciąż straszy nas możliwościami wybuchu klęski najstraszniejszej, jaką jest wojna. zwłaszcza obecnie każdy winien sobie uświadomić, że rozwój Czerwonego Krzyża jest istotnie gwarancją i zabezpieczeniem podczas katastrofy.

Polski Czerwony Krzyż, dążąc do zgrupowania elementów społecznych dla organizacji ratownictwa na wypadek wojny i klęsk żywiołowych, tego ratownictwa. które, jak dowodzą fachowcy, posiada pierwszorzędne znaczenie dla ludności cywilnej i narażonej na wszystkie groźne skutki współczesnej wojny, winien uzyskać poparcie wszystkich warstw społeczeństwa bez różnicy wyznań i przekonań politycznych.

Boć przecież każdy, kto cierpi, zasługuje na współczucie i ratunek.

Należy podkreślić, że Polski Czerwony Krzyż jest organizacją społeczną, która posiada — na zasadzie dekretu Prezydenta Rzeczypospolitej z mocą ustawy z dnia 1 września 1927 r. — wszelkie warunki programowe rozwoju dla potrzeb społeczeństwa i państwa, a statut tej instytucji daje możność powołania w szeregi Czerwonego Krzyża jaknajwięcej czynnych członków, społecznie uświadomionych i poświęcających swą pracę wspólnym potrzebom.

Już samo suche wyliczenie fragmentów działalności Polskiego Czerwonego Krzyża świadczy o niezwykłej skali programowych prac, a także dowodzi faktu, że instytucja która takie zadania ma do wykonania. musi posiadać odpowiednie podstawy materjalne, inaczej bowiem te niezbędne prace nie będą należycie rozwinięte, co znów odbije się fatalnie na ważnych dla państwa i społeczeństwa działach.

Wypełniając to swoje prawdziwe posłannictwo, Polski Czerwony Krzyż: szkoli i organizuje kadry drużyn ratowniczych, zastępy sióstr pielęgniarek i personel pomocniczy; gromadzi sprzęt i materjały, niezbędne dla akcji ratowniczej; utrzymuje i prowadzi szpitale, sanatorja, schroniska i szereg innych zakładów leczniczych i dobroczynnych; rozwija pomoc uwięzionym i zesłanym do Rosji Sowieckiej; uruchamia akcję ratowniczą dla ludności, dotkniętej klęskami i chorobami; naucza praktycznego stosowania higjeny i zdrowia; krzewi hasła humanitarne wśród młodzieży w życiu społecznem i w stosunku międzynarodowym.

Nikt przeto nie może pozostać obojętnym wobec potrzeb Polskiego Czerwonego Krzyża, który realizuje tak poważne zadania.

KRONIKA ZAGŁĘBIA

KALENDARZYK.

28 Czwartek	Dziś Wacława kr. Jutro Michała Arch. Wschód słońca 5 m. 39. Zachód „ 17 m. 30.

Kinoteatry w Zagłębiu

dziś wyświetlają:

SOSNOWIEC

ZAGŁĘBIE: Kobieta z rejestru.
PALACE: Dziesiąty kochanek.
EDEN: Pocałunek przed lustrem.

BĘDZIN

NOWOŚCI: Tong.
ŚWIATOWID: Zbrodnia.

DĄBROWA

ARS: Chandu.
WANDA: „Rajski ptak“ i „Bal w operze“

ZAWIERCIE.

STELLA: Maska Dr. Fu Manczu.

—o—

× OSOBISTE. Naczelnik wydziału finansowego Magistratu Dąbrowy, p. Franciszek Sikorski, po 14-letniej pracy na tem stanowisku, przechodzi z dn. 1 października r.b. na emeryturę.

× ZASIŁKI DLA STRAŻY POŻARNYCH. Powszechny zakład ubezpieczeń wzajemnych przyznał w lipcu r.b. straży pożarnej w Zagórzu 2 tysiące zł. zasiłku, a straży w Koziegłówkach 580 złotych.

OD ADMINISTRACJI.

Do dzisiejszego numeru dołączamy dla naszych zamiejscowych prenumeratorów blankiety PKO. celem uiszczenia przedpłaty za miesiąc październik.

Teatr miejski w Sosnowcu

Dziś w czwartek dnia 28 b.m. zespół teatru miejskiego w Sosnowcu daje dwa przedstawienia w Dąbrowie Górn.: o godz. 16.30 przedstawienie dla młodzieży szkolnej — „ZEMSTA“, kom. Al. Fredry, i o godz. 20.15 „NOWI PANOWIE“ kom. Fleurs'a i Croisett'a. Jednocześnie dziś o godz. 20.30 w teatrze miejskim w Sosnowcu wystąpi jeden jedyny raz znakomita pieśniarka polska p. HANKA ORDONÓWNA w swoim najnowszym repertuarze. P. Hanka Ordonówna odśpiewa 17 piosenek, między innemi: „Piosenka sentymentalna“, „Musisz“ i „Meine Judisze Mame“. Piękne i oryginalne kostjumy p. Hanki Ordonówny projektował znany artysta malarz p. S. Norblin. Przy fortepianie świetny akompaniator p. Szlossberg.

W piątek po cenach najniższych (cały parter — 1 zł., cały amfiteatr igalerja — 50 gr.) „Nowi Panowie“.

W sobotę dnia 30 b.m. premjera sensacyjnego reportażu p.t. „KAPITAN Z KOEPENICK“. Sztuka ta w Warszawie pobiła rekord powodzenia „Ulicy“. Na naszej scenie „Kapitan z Koepenick“ ukaże się w reżyserji dyr. J. Gołaszewskiego z p. Adamem Mikołajewskim w roli tytułowej.

REPERTUAR.

Czwartek dnia 28 b.m. Dąbrowa Górnicza godz. 16.30 — „Zemsta“ — o godz. 20.15 — „Nowi Panowie“.

Czwartek dnia 28 b.m. w teatrze miejskim w Sosnowcu — występ p. Hanki Ordonówny

Piątek dnia 29 b.m. — godz. 20.15 „Nowi Panowie“ po cenach najniższych.

—

Dziś, w czwartek na występ p. Hanki Ordonówny zniżki Tow. Przyjaciół Teatru i „passe partout“ — nieważne.

—o—

× ODCZYTY W LEKTORJUM. W związku z Tygodniem Polskiego Czerwonego Krzyża, w lektorjum czytelni miejskiej w Dąbrowie, będą wygłoszone dwa odczyty, dn. 28 b.m. t.j. dziś dr. A Niepielski będzie mówił o celach i zadaniach P.C.K., a dn. 29 b.m. t. j. jutro, p. Z. Witkowski wygłosi prelekcję o drużynach ratowniczych P.C.K. i ich znaczeniu dla społeczeństwa. Początek odczytów o godz. 7.30 wiecz.

Jubileusz kapłański

KS. PROB. PECHE.

Administrator parafji będzińskiej ks. proboszcz Tadeusz Peche obchodzi w roku bieżącym 25-lecie święceń kapłańskich. W związku z tem powstaje w Będzinie komitet, który zajmie się uczczeniem jubileuszu pracy duszpasterskiej ogólnie szanowanego kapłana.

Zebranie organizacyjne komitetu odbędzie się w piątek dn. 29 b.m.. o godz. 7.30 wiecz. w sali na górze Zamkowej.

Wszystkie instytucje i organizacje katolickie oraz osoby, pragnące wziąć udział w uczczeniu pracy kapłańskiej i społecznej ks. proboszcza Peche, proszone są o przybycie na wspomniane zebranie.

—o—

Nowelizacja ustawy

O UBEZPIECZENIU PRACOWNIKÓW UMYSŁOWYCH.

W Ministerstwie opieki społecznej opracowywany jest projekt noweli do ustawy o ubezpieczeniu pracowników umysłowych, Projekt ten przewiduje m. in. zmianę faktycznych uprawnień ubezpieczonych w zakresie odpraw jednorazowych.

Obecnie pracownik niezdolny do pracy, a który nie ma jeszcze za sobą 5-ciu lat ubezpieczenia, otrzymuje odprawę jednorazową bez względu na okres trwania ubezpieczenia. Również rodzina zmarłego ubezpieczonego otrzymuje odprawę jednorazową na tych samych zasadach.

Projekt noweli Ministerstwa zmierza do ustanowienia dłuższych okresów wyczekiwania przy wypłacie odpraw jednorazowych. Zmiana ta nie odbije się dotkliwie na interesach pracowników umysłowych, gdy ubezpieczenie to trwa już przeszło 5 lat. Zmiana powyższa może dotyczyć jedynie tylko tych pracowników, którzy dopiero zaczynają ubezpieczenie.

—o—

× MŁODZI IDĄ... Ukazał się pierwszy powakacyjny, a ogółem 3 numer sympatycznego miesięcznika młodzieży szkół średnich Dąbrowy i Będzina. Bogatą treść numeru wypełniają głównie wspomnienia i opisy z pobytu na wakacjach, spędzanych przez młodzież w różnych miejscowościach kraju, przyczem najwięcej szczerego entuzjazmu zawierają wrażenia z pobytu nad polskiem morzem. Pozatem zeszyt uzupełniają opisy życia i wydarzeń szkolnych, a że całość ciekawie jest ujęta i oświetlona, nic dziwnego, że pismo cieszy się wśród młodzieży szkolnej dużem powodzeniem, a dla starszego pokolenia wydawnictwo jest miernikiem, wykazującym rozwój umysłowy i intelektualny naszej młodzieży szkolnej.

KOMUNIKATY

═ TYDZIEŃ P. C. K. W SOSNOWCU. W Sosnowcu akcja propagandowa P. C. K. odbędzie się według następującego programu: Sobota, dnia 30.9 1933 r. godz. 17 — pokaz gazowy w Sosnowcu na hałdach Tow. Sosnowieckiego. Niedziela dnia 1.10 1933 r. godz. 9.15 — zbiórka organizacyj przed szkołą Prausa, ul. Prez. Mościckiego nr. 18, godz. 9.40 — nabożeństwo w kościele W. N. M. P w Sosnowcu, godz. 10.20 — złożenie wieńca na grobie Nieznanego Żołnierza, godz. 10.30 — przemówienie, godz. 10.50 — defilada taboru P. C. K., godz. 11.30 — poranek Kół Młodzieży P. C. K. w sali kina „Palace“.

Organizacje proszone są o udział ze sztandarami.

═ POCHÓD PROPAGANDOWY W BĘDZINIE. Komitet obchodu wielkiego tygodnia Czerwonego Krzyża w Będzinie organizuje w niedzielę dnia 1 października r. b. pochód propagandowy oraz zbiórkę na cele P. C. K. Komitet zaprasza wszystkie organizacje społeczne, związki, cechy i szkoły do wzięcia udziału w pochodzie. Zbiórka organizacyj o godz. 9 rano na placu Sokoła, (w razie niepogody przed kościołem). Uroczystość rozpocznie się mszą świętą o godz. 10 rano poczem nastąpi pochód i zbiórka.

Sprawa cen
W RESTAURACJACH.

Z różnych stron otrzymujemy skargi na niebywałą rozpiętość cen w restauracjach zagłębiowskich, w których różnica cen potraw i napoi wynosi od 20 do 70 proc. Skarżący się zapytują, dlaczego władze pozwalają na taki wyzysk i nie ukrócą rozwydrzenia. Zdaje się, iż w danym razie interwencja władz jest niepotrzebna, gdyż bez restauracji człowiek może żyć, a jeżeli już nie może się obejść bez tego zakładu, niech omija restauracje znane ze słonych cen lub podłego jedzenia, w dzisiejszych bowiem czasach nie brak przedsiębiorstw, w których można dobrze zjeść i wypić i człowieka nie obedrą. Poco się więc skarżyć, kiedy łatwiej jest nie odwiedzać restauracyj polujących na kieszenie ludzkie i znanych ze zdzierstwa.

—o—

Związek rezerwistów
ZAŁOŻONO W CZELADZI.

Onegdaj w Czeladzi odbyło się organizacyjne zebranie Związku rezerwistów, na które przybyli kierownicy kilku półwojskowych organizacyj, jak Strzelec, P.O.W., Zw. legjonistów, Zw. podoficerów rezerwy, Zw. byłych wojskowych i inni. Przemawiał p. Sadowski, który wskazywał cel i potrzebę powołania do życia nowej organizacji. Ma ona opiekować się powracającymi z wojska rezerwistami, celem utrzymania ich w należytej gotowości bojowej, eliminując pracę społeczną, na pewnych odcinkach.

Zebrani zgodzili się na zorganizowanie związku i wybrali zarząd, w składzie pp.: Jan Lorek — prezes, Brudnicki — wiceprezes, Wesołek — sekretarz, Zagórski — skarbnik, Witkowski — kierownik Bratniej Pomocy i Nowakowski — kierownik kulturalno - oświatowy.

—o—

× **W GIMNAZJUM IM. H. RZADKIEWICZOWEJ W SOSNOWCU** odbyło się w dniu 18 b.m. zebranie grona nauczycielskiego pod przewodnictwem delegatki Komitetu obwodowego Towarzystwa popierania budowy szkół powszechnych w Sosnowcu, dyr. Ludmiły Danilewiczowej. Grono nauczycielskie wymienionego gimnazjum, w zrozumieniu znaczenia Tow. pop. budowy szkół powsz. stworzyło Koło, do którego przystąpiło 15 osób, wybierając z pośród siebie zarząd, do którego weszli pp.: dyr. L. Danilewiczowa jako prezes, H. Figlowa — wiceprezes, E. Grudzińska — sekretarz, J. Juda — skarbnik, oraz K. Stankiewicz jako delegat do Komitetu obwodowego. Do komisji rewizyjnej weszli pp.: A. Jastrzyńska, R. Indelakowa i ks. pref. Giebartowski.

× **ULGI DLA DROBNYCH KUPCÓW.** Minister przemysłu i handlu wydał nowe rozporządzenie, wprowadzające poważne ulgi dla drobnych kupców w taryfie opłat głównego urzędu miar i wag. Za legalizację odważników od 50 deka w zwyż opłatę obniżono o 20 proc. Za sprawdzanie na miejscu w sklepach wag, obniżono opłatę z 8 złotych na 2.60.

× **KRADZIEŻE.** Przechodzącej ulicą Piłsudskiego onegdaj wieczorem Jadwidze Domańskiej (Ciasna 6) nieznany osobnik wyrwał z ręki torebkę z zawartością 45 zł., poczem zbiegł.

Abramowi Fiszlowi, zamieszkałemu w Sosnowcu (Piłsudskiego 40) skradziono na jednej z ulic z kieszeni portmonetkę, w której znajdowało się 40 zł., weksle i różne kwity.

Z mieszkania Heleny Wolendorf w Sosnowcu (Kościuszki 3) skradziono bieliznę, wartości 250 zł.

Z mieszkania Chai Szajndli Erno w Sosnowcu (Wiejska 12) skradziono torebkę, w której znajdowała się obligacja pożyczki dolarowej oraz 21 zł.

„NAJWYŻSZĄ AMBICJĄ NASZĄ POWINNO BYĆ ZAPEWNIENIE POWODZENIA POŻYCZCE NARODOWEJ"

Planową akcję walki z gruźlicą
podejmuje Kasa Chor. wraz z samorządami.

W Zagłębiu Dąbrowskiem straszliwą plagą społeczną jest gruźlica Walka z nią prowadzona, przy pomocy niezwykle skromnych środków nie daje odpowiednich rezultatów. Miejskie i powiatowe urzędy zdrowia notują co tydzień liczne ofiary gruźlicy. Kryzys i związane z tem kiepskie odżywianie, lokowanie się licznych rodzin w małych izdebkach powoduje szerzenie się tej klęski społecznej wśród młodzieży i starszych Zabieranie do szpitala chorego niemal w ostatniem stadjum rozwoju choroby, gdy przez długi czas jej trwania z zaatakowanych płuc wyprodukowywało się miljony groźnych laseczników, nie było walką celową i skuteczną.

Energiczną walkę z gruźlicą rozpoczęto w Sosnowcu i przystąpiono do budowy szpitala przeciwgruźliczego Dobre i to, ale wiele nie pomoże Muszą być skoordynowane wysiłki Kasy Chorych i wszystkich samorządów w Zagłębiu (trzech powiatów). Jak słychać taką akcję podejmuje Powiatowa Kasa Chorych, opracowywując konkretny plan walki z gruźlicą w Zagłębiu. Według tego projektu zarówno Kasa Chorych, jak i samorządy powinny przeznaczyć odpowiednio duże sumy pieniędzy, które umożliwiłyby przeprowadzenie skutecznej akcji przeciwdziałającej rozszerzaniu się gruźlicy.

Chodziłoby o to, aby chorzy na gruźlicę mogli być izolowani od otoczenia, aby odpowiednio instruować tych, którzy z chorym przebywają, jak się mają zachować, abv uchronić się od zarażenia, wreszcie. aby zagrożonych gruźlicą wysyłać na leczenie klimatyczne.

W związku z planami walki z gruźlicą opracowywanemi w Kasie Chorych w ub. tygodniu odbyła się konferencja wszystkich lekarzy w Zagłębiu, specjalistów chorób płucnych z udziałem naczelnego lekarza sanatorjum w Bystrej dla omówienia zasadniczych spraw związanych z tym projektem. Na konferencji tej poruszoną była sprawa domu zdrowia w Bukownie, dla zagrożonych gruźlicą Ze względu na wygodne warunki nabycia dużego terenu, taniość materjału budowlanego, możnaby wybudować kilka pawilonów dla większej liczby osób.

Po omówieniu zasadniczych kwestyj postanowiono odbyć w przyszłym tygodniu drugą konferencję, na której prawdopodobnie przedstawiony zostanie konkretny plan walki z gruźlicą w Zagłębiu.

Uniemożliwienie włamania
do jednego z banków w Dąbrowie.

Ostatnio na terenie Zagłębia Dąbrowskiego nie notowano poważniejszych włamań, dokonywanych przez zawodowych kasiarzy. Jest to zasługą miejscowego wydziału śledczego P. P., który z całą bezwzględnością wypowiedział walkę tym przestępcom i w wyniku żmudnych dochodzeń i obserwacyj dowiódł im dokonania szeregu przestępstw, w wyniku czego skazani oni zostali przez sąd na karę więzienia, gdzie przebywają do dzisiejszego dnia.

Sytuację tę wykorzystali kasiarze zamiejscowi, którzy planowali okradzenie jednego z banków w Dąbrowie, a w razie powodzenia, ewentualnie i innych instytucyj w Zagłębiu.

Dzięki przypadkowi plany te zostały pokrzyżowane przez policję. Mianowicie w nocy z dnia 23 na 24 b.m. podczas obławy, przeprowadzonej na terenie Dąbrowy, w jednej z melin **ujęto znanego kasiarza z Krakowa, niejakiego Jana Kozła**, który, ściągany przez tamtejszą policję za dokonanie włamania do fabryki kabli w Woli Duchockiej, ukrywał się od pewnego czasu w Zagłębiu. Przebywając w Zagłębiu Kozioł wszedł w porozumienie z pracownikiem kopalni Redem **Antonim Bednarskim**, zamieszkałym w Dąbrowie (Sienkiewicza 13). Obaj oni obmyślili plan obrabowania jednego z banków w Dąbrowie, gdzie oprócz pieniędzy w kasie spodziewali się znaleźć większą ilość wartościowej biżuterji, zastawionej w banku przez różne osoby.

W obrabowaniu banku mieli brać udział również inni kasiarze z Krakowskiego, koledzy „po fachu" Kozła.

Zamiar ten unicestwiła w samą porę policja.

Podczas przeprowadzonej rewizji w mieszkaniu Bednarka znaleziono cały komplet precyzyjnych narzędzi kasiarskich oraz aparaty acetylenowe, służące do topienia metali. Wszystko to było przygotowane w związku i z planowanem obrabowaniem banku.

W wyniku sensacyjnej rewizji Bednarka aresztowano i wraz z Kozłem przekazano do dyspozycji sędziego śledczego w Sosnowcu.

Echa zbrodni na hałdach.
MORDERCA ŻONY CESARZ SKAZANY NA 8 LAT WIĘZIENIA.

Głośne było w styczniu b. r. morderstwo popełnione na Marjannie Cesarzowej, której trupa, okrutnie zmasakrowanego znaleziono na hałdach Tow. Sosnowieckiego. Zmasakrowana twarz, podrapane ręce i wielka kałuża krwi świadczyły, że zamordowana stoczyła zaciętą walkę o życie.

Śledztwo natrafiało początkowo na duże trudności i tylko wypadek przyczynił się do wykrycia mordercy. Mianowicie tegoż dnia zgłosił się do komisarjatu jakiś mężczyzna i podając się za Cesarza, zapytał. czy policja nie wie przypadkiem, co się stało z jego żoną, która nie wróciła do domu. Dziwne zachowanie się Cesarza wzbudziło przeciwko niemu silne podejrzenie, zwłaszcza, że znaleziono na jego ubraniu ślady krwi. Po długich indagacjach przyznał się do winy. Przypuszczenia dalsze poszły w tym kierunku, że Cesarz zamordował swą żonę, chcąc się jej pozbyć, gdyż miał kochankę w osobie Janiny Kidawa z Piasków.

Wczoraj Cesarz stanął przed Sądem Okręgowym w Sosnowcu oskarżony o zamordowanie żony. Przewodniczył rozprawie sędzia Czaplicki, wotowali sędziowie: Kowalski i Malinowski. Oskarżał prok. Wewióra, bronił z urzędu adw. Koenig.

Oskarżony Cesarz przyznał się do winy i tłomaczył, że żonę zabił w czasie kłótni, bez zamiaru zabicie jej.

— Wieczorem wybrałem się z żoną — mówił oskarżony do Sosnowca. Szliśmy przez hałdy. żona kazała mi wyrwać kilka sztachet z płotu. Gdy nie chciałem się zgodzić, żona sama wyrwała sztachetę z płotu, którą chciała wziąć na opał. Ja wtedy do niej: Jużeś taka zblamirowana, a ja nie chcę za ciebie siedzieć w więzieniu. Zaczęliśmy się kłócić i wnet doszło do tego, że wyrwałem jej sztachetę z ręki i uderzywszy ją w głowę, rzekłem... grzecznie: chodź do domu. Ona na to: nie pójdę! To ja ją drugi raz. Upadła. Chciałem ją podnieść, ale się nie dała i jeszcze z pyskiem na mnie. Zacząłem ją bić bez pamięci i zostawiłem ją potem płaczącą na śniegu. Na drugi dzień poszedłem na hałdy rano i zstłem żonę, jak leżła martwa

Dalej oskarżony opowiedział, w jakich okolicznościach poznał żonę w Paryżu, jak się pobrał z nią, jak później przekonał się, że jest złodziejką i źle się prowadzi. Wogóle z zeznań Cesarza wynika, że pożycie jego z żoną było bardzo przykre i w tej sytuacji lada powód mógł doprowadzić do katastrofy.

Ciekawsze były zeznania świadków, przesłuchanych w związku ze stosunkiem oskarżonego do kochanki Janiny Kidawy.

I tak: siostra kochanki, Helena Kurzak na pytanie, czy Janina Kidawa miała z oskarżonym dziecko, oświadczyła, że ojcem tego dziecka jest niejaki Janas.

Tenże Janas, przesłuchany jako świadek zeznał, że nie jest ojcem tego dziecka i słyszał, że osk. Cesarz uciekł do Francji, kiedy dowiedział się, że Kidawa będzie miała dziecko. Po wyjeździe Cesarza — mówił Janas — Kidawa wszystkim zaczęła mówić, że ojcem jej dziecka jestem ja, bo chciała żebym się z nią ożenił.

Kochanka zaś Cesarza wymieniona Janina Kidawa na pytanie, co łączy ją z oskarżonym, wyparła się wszystkiego i zaprzeczyła, jakoby dziecko było Cesarza. Skonfrontowana zaś z Janasem, zaczęła krzyczeć: To twoje dziecko, dlaczego kłamiesz? Janas zaś na to: Ona już taka, na wszystkich mówi, wszystkich posądza. A kto obiecywał dać na zapowiedzi jak nie Cesarz? A kto pisał do ciebie listy miłosne z Francji?!

Po przesłuchaniu kilkudziesięciu świadków, sąd udał się na naradę, poczem ogłosił wyrok skazujący 30-letniego Wincentego Cesarza (Sosnowiec, ul. Batorego 16) **na 8 lat więzienia z pozbawieniem praw na tenże przeciąg czasu.** Jako okoliczność łagodzącą sąd wziął pod uwagę stan podniecenia oskarżonego w chwili popełnienia przez niego zbrodni.

NARODZINY NOWYCH MILJONERÓW.

W ubiegłą sobotę w Loterji Państwowej był wielki dzień. Po raz drugi w tym roku wyszedł z koła miljon złotych. Miljon! Wielkie słowo.

O godz. 8-ej rano tłumy ludzi zapełniły salę ciągnień. Jednocześnie przy wszystkich radjoaparatach po całej Polsce oczekiwano wiadomości. Krótka przemowa, dwie sierotki stoją przy kołach ze zwitkami, przewodniczący daje znak.

Odczytują numer: 129512. Pierwsza wygrana dnia i pada na nią miljon. Nie wygrał nikt obecny, lecz czterech ćwierć - miljonerów we Lwowie. Dwuch z nich — to biedni emigranci, bezrobotni, dwuch — niezamożni drobni kupcy. Ślepy los był sprawiedliwy!

Radosnym zakończeniem 27-ej Loterji, dla tych którzy nic nie wygrali, było wylosowanie 200 wygranych posieszenia po 5000 zł. i 1000 wygranych pocieszenia po 500 zł. Dla wszystkich innych wszystkie możliwości wygrania stają szeroko otworem w nadchodzącej 28-ej Loterji, do której losy są już w sprzedaży. 5925

PROGRAM RADJOWY

RADJOWY KONCERT SYMFONICZNY.

W piątek dnia 29 bm. o godz. 20 nada rozgłośnia warszawska koncert symfoniczny, w którym jako solista wystąpi znany pianista polski Bolesław Woytowicz, który wykona z towarzyszeniem orkiestry wspaniałą „Fantazję polską" Paderewskiego. Pozatem w programie druga symfonja Beethovena oraz barwna Suita symfoniczna Rimskiego-Korsakowa „Szecherezada". Orkiestrę prowadzi Grzegorz Fitelberg.

CZWARTEK 28 WRZEŚNIA.

7.00 — Sygnał czasu i pieśń „Kiedy ranne wstają zorze". 7.05 — Gimnastyka. 7.20 — Muzyka z płyt. 7.52 — Chwilka gospodarstwa domowego. 11.57 — Sygnał czasu, hejnał. 12.05 — Muzyka. 12.33 — Komunikat meteorologiczny. 12.35 — Muzyka. 14.55 — Muzyka. 15.05 — Komunikat gospodarczy. 15.10 — Muzyka. 15.25 — Komunikat gospodarczy. 15.35 Muzyka. 15.45 — Komunikaty harcerskie. 15.50 — Muzyka. 16.00 — Słuchowisko dla dzieci pt. „Wiwat wolność" pióra Zofji Bogdańskiej. 16.30 — Muzyka lekka. 17.00 — „Przegląd czasopism kobiecych" — p. M. Ankiewiczowa. 17.15 — Recital śpiewaczki łotewskiej p. J. Enrs. 17.55 — Muzyka lekka. 18.15 — „Radio w świetlicy strzeleckiej" wygł. red. J. Piotrowski. 18.35 — Koncert poświęcony utworom Aleksandra Michałowskiego. 19.10 — Mieczysław Mikuła. Feljeton sportowy. 19.25 — Rozmaitości. 19.40 — Feljeton pt. „Z Bułgarji do Konstantynopola" wygł. p. Ludomira Missiuro. 20.00 — Koncert. 22.00 — Muzyka taneczna. 22.25 — Wiadomości sportowe. 22.35 — Wiadomości meteorologiczne dla komunikacji lotniczej. 22.40— Muzyka taneczna.



— Mistrzu! Proszę o litość! Czy nie mógłby mi pan udzielać lekcji boksu listownie?

SPORT.

NAJBLIŻSZE MECZE LIGOWE.

W nadchodzącą niedzielę odbędą się następujące dalsze mecze ligowe:
Ł. K. S. — Cracovia w Łodzi;
Wisła — Legja w Krakowie;
Garbarnia — Podgórze w Krakowie;
Czarni — Warta we Lwowie;
22 p. p. — Warszawianka w Siedlcach.

O WEJŚCIE DO LIGI.

Decydująca rozgrywka półfinałowa o wejście do Ligi między Naprzodem(Lipiny) a W. K. S. (Wilno) rozegrana zostanie w Warszawie w dniu 1 października na stadjonie Legji o godz. 14.30. Dotychczasowe dwa mecze nie dały wyniku, ponieważ mecz w Lipinach wygrali wilnianie 1:0, a mecz w Wilnie wygrał Naprzód 1:0. Zwycięzca meczu 1 października spotka się w finałach 8 i 22 października z warszawską Polonją.

NADZWYCZAJNE WALNE ZGROMADZENIE K. S. „WARTA" W ZAWIERCIU.

Tymczasowy zarząd K. S. „Warta" w Zawierciu zawiadamia wszystkich członków i sympatyków, że w niedzielę 1 października b.r. w lokalu Stronnictwa Narodowego przy ul. Pomorskiej 30 odbędzie się nadzwyczajne walne zgromadzenie w pierwszym terminie o godz. 9.30; w drugim o godz. 10 bez względu na ilość członków obecnych. Osobne zaproszenia imienne rozsyłane nie będą.

O MISTRZOSTWO KL. A.

Rozgrywki jesienne o mistrzostwo kl. A na rok 1933-34 odbywają się już normalnie i budzą coraz większe zainteresowanie. „Unja" przystąpiła już do rozgrywek na skutek przywołania oficjalnymi komunikatami Podokręgu na zarządzenie komisarza Kiel. Zw. Okręg. P. N. w Będzinie. W nadchodzącą niedzielę odbędą się następujące spotkania:
Ruch — Zagłębie;
Policyjny — Hakoach z Sosnowca;
Zagłębianka — Brynica;
Sanmacja — Unja w Będzinie;
i wreszcie ostatnie C. K. S. — Solvay w Czeladzi.

KRONIKA ZAWIERCIA

× **OSOBISTE.** W tych dniach powrócił z urlopu i objął urzędowanie zastępca komisarza miasta p. J. Berndt.

Na czas urlopu inspektora pracy w Zawierciu objął zastępstwo p. inż. Feferman z Inspektoratu pracy w Sosnowcu. Inspektor Feferman urzęduje w inspektoracie pracy w Zawierciu we wtorki i czwartki.

× **250-LECIE ODSIECZY WIEDNIA.** W tych dniach Komitet obywatelski opracował program obchodu w 250-lecie odsieczy Wiednia, który przedstawia się następująco: W niedzielę, dnia 1.X o godzinie 9 rano odprawione zostanie uroczyste nabożeństwo w kościele parafjalnym dlas zkół, poczem odbędą się we wszystkich szkołach uroczyste poranki; godz. 11 — uroczyste odsłonięcie plakiety Sobieskiego w świetlicy Zw. strzeleckiego im. króla Jana III Sobieskiego w Zawierciu przy ul. Pomorskiej. Wieczorem odbędzie się w sali Domu ludowego (TAZ.) akademja ku uczczeniu 250-lecia odsieczy Wiednia. Udział w niej przyjęli Józef Cetner, prof. konserwatorjum z Katowic (artysta skrzypek), prof. konserwatorjum Zofja Hamiszewska, akomp. fortepian, oraz chóry Towarzystw śpiewaczych „Lutni" i „Liry" z Zawiercia. Początek akademji o godzinie 8 wieczorem; ceny wejścia od 30 gr. do 2 zł.; szczegóły w programach. Komitet zwraca się z apelem za naszem pośrednictwem do mieszkańców m. Zawiercia o wzięcie najliczniejszego udziału w tej uroczystości.

× **Z „PRACY POLSKIEJ".** W tych dniach odbyło się liczne zebranie członków „Pracy Polskiej", na którem p. Zemła z Sosnowca wygłosił referat o sytuacji gospodarczej. Po referacie wywiązała się ożywiona dyskusja.

× **PROTEST ROBOTNIKÓW WŁÓKIENNICZYCH ZAKŁADÓW ZAROBKOWYCH.** W swoim czasie pisaliśmy o nietaktownem zachowaniu się wobec robotników majstra włókienniczych zakładów zarobkowych w Zawierciu Hugo Blauma. Ze skargą na owego majstra zwrócono się do starostwa, inspektoratu pracy i do policji. Dla poparcia tej skargi wczoraj o godz. 1 w południe robotnicy przerwali pracę, domagając się kategorycznie usunięcia majstra Blauma w ciągu siedmiu dni. Po konferencji przeprowadzonej z dyrekcją fabryki robotnicy o godzinie 4 popoł. przerwali strajk i przystąpili do pracy.

× **Z SALI SĄDOWEJ.** W swoim czasie pisaliśmy o włamaniu do mieszkania Józefa Trepki we Włodowicach, przez znanego złodzieja Stan. Filipka, zamieszkałego we Włodowicach. Filipek zrabował 150 zł. Onegdaj powyższa sprawa znalazła się na wokandzie sądu grodzkiego w Zawierciu. St. Filipek został skazany na 8 miesięcy więzienia.

Sprawa Rolnika w Zawierciu

przed Sądem apelacyjnym.

Głośną była w swoim czasie sprawa nadużyć, jakich miał się dopuścić na szkodę spółdzielni „Rolnik" w Zawierciu prezes Artur Ciechomski i kierownik Józef Borzysławski. Obydwaj zasiedli na ławie oskarżonych Sądu okręgowego w Sosnowcu, który skazał ich po półtora roku więzienia: prez. Ciechomskiego za przywłaszczenie sobie na szkodę „Rolnika" 19 tys. zł., kierownika Borzysławskiego za przywłaszczenie 3 tys. zł.

Onegdaj sprawa ta znalazła się przed Sądem apelacyjnym w Warszawie, gdzie oskarżonych bronili dwaj adwokaci z Warszawy i znany w Zawierciu adwokat p. J. Kazański. Sąd apelacyjny nie dopatrzył się cech przestępstwa w stawianych im zarzutach i uwolnił ich od winy, zaliczając koszty sądowe na rachunek skarbu państwa.

Wyrok Sądu apelacyjnego likwiduje tę głośną w swoim czasie sprawę i rehabilituje obu oskarżonych, z których p. Ciechomski cieszył się opinją zasłużonego działacza społecznego.

ŻYCIE GOSPODARCZE

Import towarów reglamentowanych.

Izba przemysłowo - handlowa w Sosnowcu podaje do wiadomości zainteresowanych, że przyjmuje już podania na przywóz z zagranicy towarów reglamentowanych, a mianowicie: a) kontyngentów 3-miesięcznych na towary zakazane do przywozu rozporządzeniem Dz. U. R. P. nr. 15 z dnia 14.II 1928 r., jakie obowiązywać będą w IV kwartale; b) kontyngentów t. zw. „kryzysowych" tj dwumiesięcznych na towary zakazane do przywozu rozporządzeniem Dz. U. R. P. nr. 111 z 1931 r. poz. 865 jakie obowiązywać będą w okresie miesiąca października; c) kontyngentów na towary, których przywóz został zakazany rozporządzeniem, ogłoszonem w Dz. U. R. P. nr. 18 i 42 z 1933 r. Ostateczny termin wnoszenia tych podań upływa w dniu 5 października rb. Podania, wniesione po terminie, będą uwzględnione tylko w tym wypadku, jeśli pozostanie rezerwa kontyngentu. Równocześnie zaznacza się, iż w podaniach należy uwzględniać taryfikację towaru wedle pozycyj nowej taryfy celnej.

Czy wiecie, że....

...Polska, kraj kwitnących sadów posiadająca nadmiar wszelkiego rodzaju owoców, w okresie styczeń — sierpień 1932 roku przywiozła jabłek 30066 q, tj. o 34.033 q więcej, niż w roku poprzednim. W tymże samym okresie przywieźliśmy śliwek suszonych 38.993 p, o 2.5 miljona złotych więcej, niż w roku ubiegłym. Czy istotnie jesteśmy tak niedołężni, że nie potrafimy suszarni śliwek zorganizować własnemi siłami?

...Pomimo ciężkich czasów, ostrego kryzysu, apetyt nasz na jarzyny i owoce zagraniczne nie zmniejszył się; w okresie 7 miesięcy br. przywóz ogórków zwiększył się w porównaniu z rokiem poprzednim o 1.300 q, pomidorów o 1000 q, wiśni i czereśni o 1.300 q.

...Mimo, że hodowla ryb w Polsce stoi na wysokim poziomie i posiada wszelkie dane do dalszego rozwoju— przywóz karpi wyniósł 1.450 q, sandaczy 4.200 q i innych ryb słodkowodnych 4000 q.

...Konserw rybnych i ryb marynowanych przywieźliśmy w rb. 2.800 q, w roku poprzednim 1.900 q. Jak widzimy, kosumcja konserw zagranicznych wzrasta.

Czas nad tem się zastanowić...

Dalszy spadek cen płaconych rolnikom.

Z zestawienia cen, jakie otrzymywali rolnicy w sierpniu 1932 r. z cenami z sierpnia 1933 r. okazuje się że kryzys rolny w Polsce nie skończył się w ubiegłym roku gospodarczym. Na 16 ważniejszych artykułów rolniczych aż 15 wykazuje spadek cen, a mianowicie: ceny pszenicy są niższe o 9.52%, żyta — 12.13%, jęczmienia — 17%, owsa — 24.72%, gryki — 10.93%, grochu — 9.75%, ziemniaków jadalnych — 4.65%, ziemniaków fabrycznych — 2.63%, siana, koniczyny — 30.20%, siana łąkowego— 29.32%, słomy — 35%, konia roboczego — 1.30%, wieprza żywej wagi — 2.22%, mleka — 16.66% i jaj — 16.66 Jedynie cena krowy dojnej wzrosła o 9.60%.

Cyfry te nie przesądzają oczywiście o kształtowaniu się cen w dalszych miesiącach bieżącego roku gospodarczego, ale dowodzą wymownie, że jego początek jest gorszy, aniżeli początek roku poprzedniego, tak ciężkiego dla rolników.

Kronika gospodarcza.

NA CENTRALNĄ TARGOWICĘ W MYSŁOWICACH spędzono od dnia 19 do 25 bm.: wołów — 46, buhaji — 39, krów — 373, jałówek — 87, świń — 1982, cieląt — 83, owiec — 9. Płacono w dniu 25 bm. za 1 kg. żywej wagi nierogacizny (ceny loco targowica łącznie z kosztami handlowemi) od 1.07 do 1.43 zł.

SPADEK PROTESTÓW WEKSLOWYCH Po pewnym wzroście protestów wekslowych w lipcu rb. nastąpił w sierpniu rb. spadek protestów zarówno co do ilości, jak i do wartości w złotych. Według danych G. U. S. zaprotestowano w sierpniu rb. ogółem 149.900 sztuk weksli na sumę 29.2 milj. zł. wobec 163.700 weksli wartości 35.1 milj. zł. w lipcu rb. i 270.000 sztuk weksli na sumę 58.4 milj. zł. w sierpniu 1932 r. Protesty weksli w poszczególnych województwach w sierpniu rb. przedstawiały się następująco (pierwsza cyfra — ilość weksli w tysiącach sztuk, druga — wartość w miljonach złotych): Warszawa 27.5 — 6.2, woj. Warszawskie 8.6 — 1.5, Łódzkie 28.2 — 3.8, w tem Łódź 19.5 — 2.5, woj. Kieleckie 11.3 — 1.9, Lubelskie 6.3 — 1.1, Białostockie 7.6 — 1.0, Wileńskie 8.5—1.2, w tem Wilno 7.0—0.9, woj. Nowogródzkie 2.6—0.4 Poleskie 2.6—0.3, Wołyńskie 5.2—0.9, Poznańskie 8.4—2.9, w tem Poznań 3.2—1.3, woj. Pomorskie 4.3—1.2, Śląskie 4.6—1.2, w tem Katowice 1.8—0.5, woj. Krakowskie 8.9—2.4, Lwowskie 9.8—2.3, w tem Lwów 4.7—1.3, woj. Stanisławowskie 2.6—0.5, Tarnopolskie 2.9—0.4. Według obliczeń Instytutu badania konjunktur gospodarczych i cen stosunek weksli protestowanych do płatnych wynosił w sierpniu rb. 9.2, gdy w lipcu rb. 10.2, a w sierpniu 1932 r. 12.8%.

WOJNA BANANOWA. Ostatnio powstała w Gdyni trzecia dojrzewalnia bananów, która rozpoczęła ostrą walkę konkurencyjną z dwiema istniejącemi dotychczas bananiarniami i sprzedaje w hurcie 10-kilogramowy karton za 17 zł., znacznie poniżej kosztów własnych. Filantropja ta jest zemstą za to iż poprzednio obecni właściciele najnowszej bananiarni zmuszani byli, kupując tu hurtownie banany, nabywać równocześnie z tej samej firmy pomarańcze, których nie potrzebowali. Skutków tej bananowej wojny, która z jednej strony spowodowała gnicie niesprzedanych zapasów w starych dojrzewalniach, a wydatek przynajmniej kilku tysięcy złotych po stronie właścicieli najnowszej dojrzewalni, publiczność jeszcze nie odczuwa, bo w Gdyni, w detalu 1 kg. ładnych bananów kosztuje 3, a gorszych 2.50 zł.

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Dnia 27 września.

Dewizy: Belgja 124.75. Holandja 360.70. Londyn 27.80. Nowy oJrk 5.89. Paryż 34.99 Szwajcarja 173.25.

Obroty mniej, niż średnie, tendencja niejednolita. Banknoty dolarowe w obrotach pozagiełdowych 5.83. Rubel złoty 4.72½—4.72. Dolar złoty 9.02—9.02½. Gram czystego złota 5.9244. Dewiza na Berlin w obrotach międzybankowych 132.45. Marki niemieckie (banknoty) w obrotach prywatnych 209.25. Funt szterlingów (banknoty) w obrotach prywatnych 27.75.

Papiery procentowe: 3 proc. poż. budowlana 37.95; 7 proc. poż. stabilizacyjna 50.63—50.75; 4 proc. poż. inwestycyjna serjowa — 109.75; 4 proc. poż. inwestycyjna 104.00; 5 proc. konwersyjna 51.75—52.00—51.75.

Akcje: Bank Polski 80.00.

GIEŁDA ZBOŻOWO - TOWAROWA.

Ceny za 100 kg. parytet wagon Warszawa, w handlu hurtowym, ładunkach wagonowych. Kursy ustalone na podstawie cen giełdowych.

Żyto jednolite 700 g-l 14.25—14.75. Żyto zbierane 687 g-l bez obrotów. Pszenica jara czerwona 775 g-l bez obrotów. Pszenica jednolita 748 g-l 22.00—22.50. Pszenica zbierana 737 g-l 21.00—22.00. Owies jednolity 468 g-l 15.00—15.50. Owies zbierany 438 g-l 14.50—15.00. Jęczmień browarny 684 g-l 15.50—16.00. Jęczmień przemiałowy 632 g-l 14.75—15.25. Jęczmień pastewny 615 g-l bez obrotów. Mąka pszenna gat. I 45% „luksusowa" 40.00—45.00. Mąka pszenna gat. I 65% 37.00—40.00. Mąka pszenna gat. II 20% po „luksusowej" 34.00—37.00. Mąka pszenna gat. trzeci „poślednia" 20.00—25.00. Mąka żytnia pytlowa gat. I 65—55% 25.00—27.00. Mąka żytnia sitkowa gat. II po 55% 19.00—21.00 Mąka żytnia razowa 95% 19.00—21.00.

KRONIKA OLKUSZA

Kino dźwiękowe „Rosa" w Olkuszu wyświetla dzisiaj — **Neapol, śpiewające miasto — z Janem Kiepurą.**

× **SUBSKRYPCJA POŻYCZKI NARODOWEJ.** Akcja podpisywania pożyczki narodowej w Olkuszu, rozwija się b. pomyślnie. W dalszym ciągu uskutecznili wpłaty: 23 emerytów kolejowych, zamieszkałych na terenie miasta, w sumie zł. 2.300, inspektorat szkolny wraz z nauczycielstwem zł. 36.900, zarząd fabryki „Olkusz" wraz z urzędnikami zł. 21.000, policja państwowa powiatu Olkuskiego zł. 13.000 i wiele osób prywatn.

K. K. O. w Olkuszu wydało specjalną ulotkę z zawiadomieniem, że przyjmuje zgłoszenia na subskrypcję pożyczki bez prowizji.

× **KOMITET POŻYCZKI NARODOWEJ W SŁAWKOWIE** ukonstytuował się, jak następuje pp.: wójt Fr. Janik (przewodniczący), Jan Raj (zastępca) oraz 18 członków komitetu.

× **ROZDAWNICTWO ŻYWNOŚCI.** Komitet Funduszu pracy w Olkuszu rozpoczyna dzisiaj wydawanie bezrobotnym: po 5 kg. mąki na osobę i po pół kg. soli. Niezależnie od tego w najbliższych dniach, będą rozdawane ziemniaki w normach do 100 kg. dla rodziny i 50 kg. dla samotnych. Ziemniaki te nadesłał komitet wojewódzki ze spółki opatowsko - sandomierskiej.

× **URODZAJ ZIEMNIAKÓW GORSZY, ANIŻELI W ROKU UBIEGŁYM.** Na terenie powiatu Olkuskiego rozpoczęto kopanie ziemniaków. Urodzaj jest jednak gorszy, aniżeli w r. ub. o 20—30%

× **KRADZIEŻ GARDEROBY.** Onegdajszej nocy niewykryci sprawcy dostali się do mieszkania Icka Sztajnberga w Olkuszu (Krakowska) i skradli zegarek damski z łańcuszkiem, spodnie, kamizelkę, oraz kilka sztuk materjału na pościel. ogólnej wartości 300 zł.

Z CAŁEJ POLSKI

PROCESY O ZAJŚCIA W MAŁOPOLSCE.

Przed niedawnym czasem podawaliśmy terminy procesów o zajścia zeszłoroczne w Łapanowie, oraz tegoroczne na terenie paru powiatów w Małopolsce Środkowej. Proces łapanowski według pierwotnych zapowiedzi miał toczyć się w Krakowie z końcem października lub z początkiem listopada. Procesy o zajścia w Małopolsce miały odbyć się w Rzeszowie (równocześnie dwa procesy przed dwoma kompletami sądzącemi) i w Tarnowie z początkiem października. Jak nas obecnie informują wszystkie procesy o zajścia na terenie Małopolski Wschodniej, a więc proces łapanowski w Karkowie, oraz procesy rzeszowski i tarnowski, zostały wyznaczone na jeden i ten sam dzień, a mianowicie na 9 października br. Wyznaczenie wszystkich procesów na jeden dzień utrudni pracę obrońców i rozproszkuje ich siły.

DALSZE ZWOLNIENIA Z WIĘZIENIA CZĘSTOCHOWSKIEGO.

W dalszym ciągu z więzienia na Zawodziu zwolnieni zostali dwaj narodowcy, a to pp. Ryszard Szczęsny i Tadeusz Jurczyk, studenci. W więzieniu na Zawodziu z uwięzionych przed 5-ma tygodniami 17 pozostaje jeszcze trzech działaczów narodowych.

ZA RZUCENIE BUTELKĄ W PORTRET.

W Jadowie zawieszono w urzędowaniu funkcjonarjusza dyrekcji kolejowej warszawskiej Czesława Skiczyńskiego. Skiczyński skazany został przez sąd w Jadowie na miesiąc więzienia za rzucenie butelką w portret min. Piłsudskiego.

NIEZWYKŁA PRZYGODA SEKWESTRATORA.

W gminie Tworeckiej, położonej nad granicą sowiecką wydarzył się wypadek wywiezienia sekwestratora do bolszewików. Sekwestrator gminny Jan Migowski przybył do wsi Michałówka, gdzie za zaległe podatki nałożył kilka sekwestrów, poczem wynająwszy furmankę od niejakiego Łukaszewicza, skierował się do sąsiedniej wsi Żarki, położonej na samej granicy. Gdy sekwestrator wyjeżdżał do wymienionej wsi, zapadał już zmierzch. Podróż sekwestratora zaczęła się przedłużać. Na zwróconą przezeń uwagę furman wyjaśnił, że jedzie drogą okólną, gdyż na drodze prostej są wielkie błota. Gdy późnym wieczorem wóz zatrzymał się przed jakąś wsią, woźnica zaproponował, ażeby sekwestrator wysiadł, a sam następnie czemprędzej chciał się oddalić. W tej chwili dwaj żołnierze sowieccy z bagnetami na karabinach otoczyli furmankę i aresztowali woźnicę wraz z sekwestratorem i skierowali ich do strażnicy Marynówka, gdzie przesiedzieli do poniedziałku 25 bm. W południe zjawił się oficer sowieckiej straży granicznej, który sporządził protokół i oświadczył, że obydwaj będą zatrzymani pod strażą, aż do wyjaśnienia całej sprawy. Dopiero wieczorem tego samego dnia sekwestratora Migowskiego i woźnicę odstawiono do granicy polskiej.

TAJEMNICZE WYTRUCIE CAŁEJ RODZINY.

W przysiółku Oleksięta, obok Horodyszczan, pow. Chełmskiego, wydarzył się straszny wypadek podstępnego otrucia. Zbrodnia ta postawiła na nogi powiatowe władze bezpieczeństwa publicznego. Oto nieznani sprawcy wytruli całą rodzinę, składającą się z 7 osób, oraz znaczną część inwentarza, w zagrodzie tej rodziny. Zbrodnia ta, której szczegóły są narazie nieznane, wywołała przygnębiające wrażenie w całej okolicy.



Książę Yorku, drugi syn króla angielskiego z małżonką zwiedza w stroju szkockim cudowne ruiny zamku Moyle w Szkocji.

Czerwone elegantki na Kremlu.

Spiewaczki i tancerki przyjaciółkami komisarzy.

Nowe arystokratki na Kremlu bardzo mało przypominają zbiedniałe żony „towarzyszy", błąkające się w podartych sukniach na ulicach Moskwy. Panie kremlińskie są żonami komisarzy ludow. czerwonych generałów i przyjaciółkami czerwonych dostojników. Żyją tylko ze sobą i w sowieckiej Rosji stanowią odrębną kastę.

Przyjaciółkami, a po części i żonami komisarzy ludowych są aktorki śpiewaczki operetkowe i tancerki. Panie te jeżdżą najwspanialszemi autami, które niegdyś należały do rosyjskiej arystokracji, obwieszone są brylantami i noszą najdroższe futra. Suknie ich pochodzą z Paryża, a przywożą je do Moskwy z początkiem każdego sezonu dyplomatyczni kurjerzy. One są obecnie temi, które nadają ton modzie. Coprawda poza niemi nielicznemi i niejako wybranemi nikt ich w stroju naśladować nie może. Tylko one bowiem mogą sobie pozwolić na luksus już nietylko cennych ale przyzwoitych sukien. Wpływ tych pań przez mężów jest tak potężny na Kremlu, że nawet Stalin, który żyje bardzo skromnie nie śmie wystąpić energicznie przeciwko ich rozrzutności i prowokacji biednego społeczeństwa moskiewskiego.

Żony komisarzy i czerwonych generałów ubierają się jednak zasadniczo skromniej, niż oficjalne przyjaciółki dygnitarzy bolszewickich. Najchętniej noszą suknie z czarnego aksamitu z czerwonej albo niebieskiej jedwabnej satyny, ale krój tych sukien bynajmniej nie odpowiada przymusowej przez rząd bolszewicki modzie, którą chce narzucić kobietom.

Suknie bowiem żon komisarzy i generałów są sporządzone według oryginalnych paryskich modeli względnie wiedeńskich.

Te panie, których większość mieszka na Kremlu mają nawet swoją specjalną krawcową, a jej pracownia jest umieszczona w jednej ze sal Kremlu.

Krawcowa, modele i materjały dostaje wprost z Paryża. Nie wolno jej jednak dla nikogo innego szyć olbo pożyczać modeli jak tylko dla wymienionych pań.

RZECZY CIEKAWE

MAKABRYCZNY BANKIET.

W słynnej galerji figur woskowych Tussaud w Londynie odbywa się raz do roku makabryczny bankiet. Zaproszeni goście wychylają kieliszki i spożywają wytworne dania w otoczeniu gilotyn, szubienic, figur słynnych zbrodniarzy etc. Czarną kawę i likiery podają w t. zw. salonie okropności, którego ściany udekorowane są głowami ściętych przestępców, narzędziami tortur średniowiecznych. Zarząd galerji zaprasza na ów bankiet nieliczne grono wybranych z pośród świata polityków, nauki, sztuki i literatury.

SZWY NA WORKU SERCOWYM.

Profesor chirurgji uniwersytetu Illinois, dr. J. D. Koucky ustanowił rekord medycznej biegłości przy operacji zeszycia worka sercowego u 16-letniego pacjenta, Elihu Garmissa. Serce przestało bić, zanim chłopca położono na stole operacyjnym, a o przywróceniu życia decydowały sekundy. Dr. Koucky dokonał operacji w takim pośpiechu, że dziś już nie przypomina sobie, w ilu miejscach zeszył worek sercowy. Bezpośrednio po operacji uruchomił mięsień sercowy. Obecnie stan chorego nie budzi obaw.

KŁOPOTLIWA ZAMIANA W KOŁYSCE.

Nieuwaga akuszerki spowodowała ciekawy wypadek, którym od paru dni zajmuje się cała prasa hiszpańska. W jednej z wiosek w pobliżu La Coruna, żona pewnego rolnika i jej zamężna córka, mieszkająca pod jednym dachem z rodzicami, wydały na świat w jednym i tym samym dniu dwóch noworodków płci męskiej. Akuszerka, zajęta pielęgnowaniem pacjentek, ułożyła niemowlęta w jednej kołysce, później zaś nie mogła rozpoznać, które z dzieciątek należało do matki, a które do córki. Dramatyczną niepewność akuszerki podzielają, rzecz prosta, także i obie matki. Zachodzi bowiem pytanie, czy to babcia karmi swego wnuczka, czy też siostra brata, zamiast własnego syna. Szczególnie małżonek córki jest niepocieszony myślą, że dziecko, które będzie musiał wychowywać, jest jego szwagrem, miast synem...

WALKI RYB W SJAMIE.

Jak walki byków w Hiszpanji lub walki kogutów w innych krajach europejskich, w Sjamie ulubioną rozrywką były zawsze walki ryb. Amerykanin S. Clair Mc Kelway, który wrócił właśnie do ojczyzny, spędziwszy tam trzy lata, opisuje zajmująco te igrzyska. Ryby, które zostały uznane za będące w dobrej formie do zapasów, umieszcz się w dwóch szklanych naczyniach, stojących obok siebie, ale przedzielonych nieprzezroczystą ścianką. Ściankę tę usuwa się w pewnym momencie. W zapaśnikach budzi się żądza boju. Jeden rzuca się ku drugiemu, a uderzając się o szkoła popada w coraz większą wściekłość. Wówczas któregoś podnosi się przy pomocy siatki i rzuca do drugiego naczynia. Wybucha walka, trwająca nieraz parę godzin. Różne gatunki ryb mają swoje metody bojowe, polegające bądź to na trzymaniu przeciwnika pod wodą, bądź na odgryzaniu mu skrzeli, bądź na trzymaniu zębami za ogon. Walka kończy się czasem śmiercią jednej z zawziętych ryb zwykle jednak któraś uznaje się za zwyciężoną, a pozostawiając środek zwycięzcy, odpływa pod bok naczynia. W ostatnich czasach zaczyna wchodzić w zwyczaj wstawianie w ściany naczyń, w których odbywają się te zapasy, szkieł powiększających, aby uprzywilejowani widzowie nie tracili ani jednego ruchu wojowniczych ryb.

STANISŁAW ANDRZEJ STEEMAN.

DZIWNY MANEKIN

Przekład autoryzowany z franc.

16

—|—

Zresztą i w całym domu, dawniej rozbrzmiewającym wrzawą i śmiechem, dzisiaj pełnym cieni, życie zdawało się trwać tylko cudem... Czyż Irena, kiedy oczy jej spoczęły na Laurze, nie czytała w jej wzroku męki podobnej do swej własnej? Czyż stara Irma najżywsza zresztą ze wszystkich — od rana do nocy wykonywała bez znużenia najczarniejszą robotę — oczekiwała od jutra czegokolwiek innego, prócz gorszych jeszcze cierpień?...

Możnaby powiedzieć, że jakieś przekleństwo ciążyło z każdym dniem więcej nad tymi nieszczęśliwymi ludźmi.

Odgłos dzwonka inspektora Malaise'a zmącił ciszę tego smutnego domu, niby kamień marszczący gładką powierzchnię wody..

Pan Lecopte zadrżał w swym mahoniowym fotelu. Zatrzepotały mu powieki. Nauczył się już rozróżniać różne dzwonki, dostawców (które potrochu zatracały swą gwałtowność, jakby atmosfera domu przedostawała się za próg i działała przytłumiająco), proboszcza, który przynosił panu Lecopte'owi od czasu do czasu słowa pociechy. Dzisiejszy dzwonek krótki i energiczny nie był podobny do żadnego z tamtych.

Na werandzie, przysłoniętej wysokiemi drzewami, zaciekawione spojrzenia Ireny i Laury skrzyżowały się ponad stołem. One również wiedziały, że dostawcy i proboszcz przychodzą zawsze o określonych godzinach i, stwierdziły sądząc po wskazówkach zegara, coś anormalnego... Już myślały, że uległ on jakiemuś wstrząsowi i opóźnia się albo śpieszy.... *Stara Irma upuściła z hałasem w kuchni rondel,* który właśnie czyściła. Słuchała nieruchoma, z przechyloną nabok głową.... Wszyscy naraz postawili sobie to samo pytanie:

— Kto to może dzwonić?

Dzwonek rozległ się powtórnie, niemniej gwałtowny, ale dłuższy.

Nie można się już było mylić; trzeba iść otworzyć. Wyszedłszy z kuchni stara Irma rozmyśla się, wraca, zdejmuje niebieski fartuch, nakłada biały: gestem oddawna, bo prawie od roku zapomnianym.

A bo to wiadomo, kto tym razem czeka pod drzwiami? Nie można odgadnąć. Nawet pan Armand, jeżeli zjawia się przypadkowo, dzwoni po swojemu, w łatwy do poznania sposób. A znowu pan Emil naciska dzwonek lekko dwa razy z rzędu, ale pan Emil tak dawno się już nie pokazał.

Tak rozmyśla stara Irma, drepcząc w stronę przedpokoju. Kto tam może być za drzwiami? Napewno handlarz wędrowny. Jak tylko który pojawi się w miasteczku, słyszy zewsząd: „Niech pan tylko nie chodzi i nie dzwoni do dużego domu na Placu Kościelnym. Niczego od pana nie kupią i nawet wcale nie otworzą". I każdy dorzuca jakiś komentarz, może nie istotny, ale wystarczający do odstraszenia....

Może żebrak. Też nie. Hojność obu pań dobrze jest znaną proboszczowi i instytucje parafjalne nie skarżą się, ale włóczęgi i żebracy nie zatrzymują się przed ich domem.

Stara Irma już jest koło drzwi i zaraz otworzy. Pierś faluje jej gwałtownie. Dlaczego? Przecież nie biegła, a więc z emocji.

Tak, to emocja. Bo nagle opanowało ją pewne wspomnienie. Zjawiła się przed nią pewna twarz... Szczupła, blada, z włosami w nieładzie i przemieniona najokropniejszem przerażeniem. A jednak twarz ukochana i tak opłakiwana. Twarz, która prześladuje po nocach, którą się wzywa i odpędza zarazem. Twarz, za którą modli się całemi godzinami, czasem aż dotykając pomarszczonem czołem kamiennej posadzki w kościele.

Stara Irma kładzie pomarszczoną rękę na klamce drzwi wejściowych.

Gdyby to był.... Gdyby to Leopold chciał wejść? Leopold, jej ukochany syn, który wreszcie powraca? Leopold oswobodzony, albo kto wie? Może zbiegły?

Trzeba zobaczyć, trzeba się przekonać.

Star służąca otwiera nagłym ruchem drzwi.

Jakaś ogromna sylwetka zapełnia wejście, wchodzi do przedpokoju. Otwierają się szerokie usta i donośny głos woła:

— Dzieńdobry, Irmo!

Stara odsuwa sie przerażona.

D. c. n.

Dyrekcja Piotrkowskiego Towarzystwa Kredytowego Miejskiego,

w myśl § 82 Ustawy, zawiadamia, że niżej wymienione nieruchomości obciążone pożyczkami T-wa, za zaległe raty, będą sprzedane przez licytację, których dopełnią niżej wymienieni notarjusze. Zbiór objaśnień i warunki licytacyjne dołączone zostały do odpowiednich ksiąg hipotecznych i mogą być przejrzane w Biurze Dyrekcji lub w kancelarjach hipotecznych. Wadjum licytacyjne winno być złożone w gotowiźnie lub w listach zastawnych Piotrkowskiego Towarzystwa Kredytowego Miejskiego.

Gdyby w dniu do licytacji wyznaczonym sprzedaż nie doszła do skutku, z braku licytantów, druga i ostateczna sprzedaż rozpocznie się od sumy zmniejszonej, w terminie oznaczonym przez Dyrekcję T-wa i ogłoszonym dwukrotnie w pismach bez powtórnego wręczenia osobnych zawiadomień.

Rep. hip. Nr.	W mieście i przy ulicy	Suma nieumorzonej pożyczki		Suma zaległości w ratach		Licytacja rozpocznie się od sumy	Wadjum (kaucja)		Nazwa Wydziału hipotecznego	Notarjusz, który dopełni licytacji lub jego zastępca	Licytacja odbędzie się o godz. 10 zrana, w dniu:
		Złote	gr.	Złote	gr.	Złote	Złote	gr.			
	w Będzinie:										
663	Modrzejowskiej	46700	—	8129	37	72000	7200	—	przy Sądz. Gr. w Będzinie	Witold Raczkiewicz	28 grudnia 1933 r.
505	Rynek	40000	—	2417	58	60000	6000	—	„ „ „	„ „	28 „ „
	w Dąbrowie-Górn.										
230	Szkolnej	30000	—	3721	20	45000	4500	—	„ „ „	„ „	28 „ „
150	Krótkiej	36700	—	4975	40	57000	5700	—	„ „ „	„ „	28 „ „
	w Zawierciu:										
40[87]	Nowy Rynek	19476	66	3198	42	30900	3090	—	„ „ Okręg. w Sosn.	Antoni Szczepkowski	29 „ „
32[25]	3-go Maja	24000	—	2568	21	37500	3750	—	„ „ „	„ „	29 „ „
93[46]	Porębskiej	8600	—	1200	55	13500	1350	—	„ „ „	„ „	29 „ „
40xx	Piłsudskiego	15450	—	1869	—	24000	2400	—	„ „ „	„ „	29 „ „
62[4]	Nowy Rynek	55400	—	8469	60	84000	8400	—	„ „ „	„ „	29 „ „

ŻYCIE WYTWORNE.

Pinkus Rypiner po usilnych staraniach dostał zaproszenie na obiad do swego bogatego kuzyna. Pragnąc siedzieć możliwie najbliżej kuzyna, zwrócił się do lokaja z odpowiednią prośbą, popartą 5 złotemi.

Niestety, Pinkus dostał miejsce na szarym końcu, rozgoryczony więc, wymawia to lokajowi.

— Nie mogłem — tłumaczy się służący — pan dał mi 10 złotych, żebym jak najdalej posadził pana, panie Rypiner.

DROBNE OGŁOSZENIA

ROZNE

„KSIĄŻNICA ZAGŁĘBIA" Dąbrowa Górn. Telef. 204. Sobieskiego 17 — poleca na sezon szkolny wszelkie podręczniki szkolne przystosowane do nowych programów dla wszystkich szkół powszechnych, gimnazjów i zawodowych. Wszelkie materjały piśmienne i rysunkowe dla szkół i biur w wielkim wyborze. 5293

FOTOGRAFJE NA PORCELANIE
wieczno-trwałe do nagrobków i pomników od 10 złotych. FOTO-LAZAR, — Sosnowiec Piłsudskiego 14. 5796

Drukarnia Introligatornia
oraz skład materjałów piśmiennych i rysunkowych
„ST. ŚWIĘCKI"
Dąbrowa, Sobieskiego 19 I-sze piętro — zawiadamia, że na obecny sezon szkolny zaopatrzyła swój skład w wielki wybór bruljonów, zeszytów, cyrkli, ołówków oraz wszelkiego rodzaju przyborów szkolnych po cenach b. niskich. 5357

LECZNICA
chorób wenerycznych i skórnych. Sosnowiec Sienkiewicza 17 a. — Wizyta 5 zł. 5732

O B I A D Y
na maśle z trzech dań polecam. Wiadomość w Administracji. 5912

NADESZŁY:
aksamity i flanele deseniowe oraz materjały zimowe w wielkim wyborze. M. Kępiński, Będzin, Kołłątaja 30. 5822

Farbiarnia i Pralnia Chemiczna
„Z N I C Z"
Jerzy Niczewski i S-ka 5635
SOSNOWIEC, ul. Kołłątaja Nr. 3.
A jednak „Znicz" robi najlepiej i najtaniej. —

NA POMNIKI
fotograje **NA PORCELANIE,** wiecznotrwałe. Mieszkowska Sosnowiec, Piłsudskiego 20. 5764

GABINET KOSMETYCZNY
oraz masaże lecznicze i kosmetyczne. Gimnastyka lecznicza. Bezbolesne usuwanie brodawek. Sosnowiec, ulica Staszica 17. Dyplomowana masażystka i kosmetyczka D. Skibińska. 5753

PIERWSZORZĘDNY
zakład fryzjerski — „Higjena", Będzin, — Małachowskiego 2, zawiadamia Szanowne Panie m. Będzina i okolic o nowozaangażowanym rutynowanym pracowniku damskim Długoletnia praca w pierwszorzędnych zakładach Warszawy, Krakowa, Łodzi, Lwowa, daje gwarancje solidnego i taniego wykonania.

CHRZEŚCIJAŃSKA PRACOWNIA KUŚNIERSKA STEFAN SACHARCZUK
Sosnowiec, Orla 20 — m. 7 (II piętro). Wykonuje wszelkie prace w zakres kuśnierstwa wchodzące, z własnych i powierzonych materjałów. Ceny przystępne. 5920

MAGAZYN MÓD „WIKTORJA
Sosnowiec, 3-go Maja 23. Poleca duży wybór kierpcy zakopiańskich do gimnastyki.— Ceny niskie. 5901

DROBNE OGŁOSZENIA

Radjo -- Elektros
Sosnowiec
Modrzejowska 26.
Tel. 14-24.
W podwórzu
(dom Tobjasza).
Najtaniej. — Największy wybór.
Materjały radjowe i elektryczne
Żarówki. 5527

POSADY i PRACE

POTRZEBNY
uczeń do praktyki stolarskiej lub podręcznej. Kudelski, Sosnowiec, Czysta 3. 5762

BUFETOWA
znająca język niemiecki przyjmie posadę od 1.X. — Łaskawe zgłoszenia do Adm. pod „Bufetowa". 5913

TECHNIK - MECHANIK długoletnia praktyka w cementownictwie ostatnio były kierownik ruchu nowoczesnej cementowni, poszukuje odpowiedniej posady. Wiadomość „Kurjer Zachodni". 5928

Pokost i Lakiery gwarantowane
poleca 5632
Skład Apteczny
M. Jagiełłowicz
3 Maja 7.

INTELIGENTNA
starsza panna szuka miejsca za bonę do dzieci, lub pomocy pani domu, albo do towarzystwa starszej pani. Włada językiem niemieckim. Zgłoszenia do Administracji „Kurjera Zachodniego" pod „skromne warunki". 5921

DROGISTA
dyplomowany z kilkuletnią praktyką w aptekach, poszukuje posady w aptece lub drogerji od zaraz. Łaskawe zgłoszenia proszę kierować: Pokutyński, Tąpkowice, poczta — Świerklaniec. 5931

LOKALE

P O K Ó J
umeblowany z osobnym wejściem niedrogo poszukiwany od zaraz. Zgłoszenia: — „Kurjer Zachodni" pod „Pokój". 5826

DO WYNAJĘCIA
dwa pokoje z kuchnią wygodami. Wiadomość Stra 1, m. 2.

P O K Ó J
z kuchnią na IV piętrze do wynajęcia — Dęblińska 11, u dozorcy. 5927

KUPNO i SPRZEDAZ

MOTOR
ropowy „Atlas Diesel" 12 H. bardzo mało używany sprzedam bardzo tanio. Sosnowiec — Pszenna 2, tel. 7-73 — Sikorski. 5929

KUPIĘ DOMEK
4 — 5 ubikacyj z ogródkiem nowowybudowany bez lokatorów w Dąbrowie. Zgłoszenia piśmienne: „Kurjer Zachodni" Dąbrowa pod „Domek". 5818

ZGUBIONE DOKUMENTY

3 grosze za 1 wyraz

KARTĘ ROWEROWĄ
wydaną przez starostwo w Zawierciu zgubił Ks. Jan Kałuża Myszkowa. 5923

KSIĄŻKĘ
Kasy Chorych zgubiła Gertuda Sędzielerzów na. 5926

UNIEWAŻNIAM
zgubiony indeks wystawiony przez Akademję Górniczą. Biczkowski Bronisław. 5930

Reklama jest dźwignią handlu.

TAPETY.

Młoda para kupuje tapety.

— Jeśli państwo biorą mieszkanie w nowym domu, to polecam ten wzór w pasy; ta tapeta podwyższa pokój.

— Ach tak, Arturze, kupmy je: może wtedy zmieści się nasza wysoka półka do ksiażek.

OGŁOSZENIA
Wiersz milimetrowy jednolamowy: na 1-ej stronie, względnie przed tekstem 60 gr.; w tekście 45 gr.; za tekstem 20 gr. Ogłoszenia drobne 10 — 30 gr. za każdy wyraz. Ogłoszenia drobne o zgubionych dokumentach i poszukiwaniu pracy po 3 gr. za wyraz. Szerokość szpalt przed tekstem i w tekście 70 mm., za tekstem 35 m. Numery dowodowe płatne. Za terminowy druk oraz przestrzeganie miejsca ogłoszeń Admin. nie odpowiada.

Seryjne drobne ogłoszenia.
Po 10 wyrazów w każdem kosztują:
30 drobnych ogł. 16.00 zł.
20 drobnych ogł. 13.00 zł.
10 drobnych ogł. 7.00 zł.
5 drobnych ogł. 4.00 zł.
Za każdy wyraz dodatkowy dopłaca się po 5 gr.

SOSNOWIEC: Redakcja: Piłsudskiego Nr. 4. Tel. 64. Skrytka poczt. 62. Będzin, Małachowskiego 7. — Grodziec, Będzińska.
Administracja: Piłsudskiego 4 Tel. 73. Dąbrowa, ul. Krótka 11. Tel. 202. — Zawiercie, 3-go Maja 27.

WYDAWCA I REDAKTOR NACZ. TADEUSZ OPIOŁA — DRUK „KURJERA ZACHODNIEGO" W SOSNOWCU, PIŁSUDSKIEGO 4. — REDAKTOR ODP. HENRYK STRYJEWSKI.